

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkami dni poświęconych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów. — Biuro Redakcji i Administracji ulica Czarnieckiego 1.8. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon redakcji nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł. Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 1 zł. 60 ct. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 1 zł. 90 ct. miesięcznie.

Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej”, otrzymują cało i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, kwartalny i miesięczny ze dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Tygodnik Ilustrowany dla prenumeratorów „Gazety Lwowskiej” kosztuje we Lwowie rocznie 10 zł., półrocznie 5 zł., kwartalnie 3 zł. 50 ct., miesięcznie 84 ct., Na prowincyi: rocznie 12 zł. 60 ct., półrocznie 6 zł. 30 ct., kwartalnie 3 zł. 15 ct., miesięcznie 1 zł. 5 ct.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.

Inseraty przyjmują: w Austrii i Niemczech wszystkie agencye anonsów; we Francyi, w Paryżu wyłącznie agencya pana Adama, Boulevard Raspail, Nr. 105 bis.

CZEŚĆ URZĘDOWA

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 29 września b. r. najmiłościwiej pozwolić, aby c. k. starszy radca budownictwa w Ministerstwie spraw wewnętrznych Romuald Iszkowski przyjął i nosił rosyjski order cesarski św. Stanisława II klasy z gwiazdą.

Pan Minister wyznań i oświecenia, w porozumieniu z Ministerstwem spraw wewnętrznych, zamianował dla egzaminów ścisłych (rygorozów), mających się odbyć w roku szkolnym 1892/93 według regulaminu dla rygorozów medycznych z 15-go kwietnia 1872 (Dz. u. p. Nr. 57), w Uniwersytecie w Krakowie następujących funkcyjaryuszów:

Komisarzem rządowym, nadzwyczajnego profesora Uniwersytetu, dr. Stanisława Domańskiego, a zastępcą jego zwyczajnego profesora Uniwersytetu, dr. Lucjana Rydla;

współegzaminatorem przy drugim rygorozum medycznym, nadzwyczajnego profesora Uniwersytetu, dr. Leona M. Jakubowskiego, a zastępcą jego, praktycznego lekarza, dr. Augusta Kwaśnickiego;

współegzaminatorem przy trzecim rygorozum medycznym, prywatnego docenta, dr. Rudolfa Trzebieckiego, a zastępcą jego prywatnego docenta, dr. Aleksandra Bossowskiego.

P. Minister wyznań i oświecenia w porozumieniu z Ministerstwem spraw wewnętrznych zamianował dla egzaminów, mających się odbyć w roku szkolnym 1892/93 według regulaminu dla studiów i egzaminów farmaceutycznych z 16 grudnia 1889 (Dz. u. p. Nr. 200) następujących funkcyjaryuszów:

I. na Uniwersytecie w Krakowie:

przy egzaminach wstępnych egzaminatorami: z fizyki, zwyczajnego profesora Uniwersytetu dr. Augusta Witkowskiego; z botaniki, zwyczajnego profesora Uniwersytetu dr. Józefa Rostafińskiego; z ogólnej chemii, zwyczajnego profesora Uniwersytetu dr. Karola Olszewskiego i nadzwyczajnego profesora Uniwersytetu dr. Juliana Schramma;

przy rygorozum farmaceutycznym: komisarzem rządowym, lekarza powiatowego i prywatnego docenta dr. Stanisława Ponikło, a zastępcą jego fizyka miejskiego dr. Jana Buszka; egzaminatorami: z chemii ogólnej i farmaceutycznej, zwyczajnego profesora Uniwersytetu dr. Karola Olszewskiego; z farmakognozyi zwyczajnego profesora Uniwersytetu dr. Józefa Łazarskiego; asesorem, aptekarza Fortunata Gralskiego, a jego zastępcą aptekarza Ernesta Stockmara.

II. Na Uniwersytecie we Lwowie:

Przy egzaminach wstępnych, egzaminatorami: z fizyki, zwyczajnego profesora Uniwersytetu, dr. Oskara Fabiana; z botaniki, zwyczajnego profesora Uniwersytetu, dr. Teofila Ciesielskiego; z ogólnej chemii,

zwyczajnego profesora Uniwersytetu, dr. Bronisława Radziszewskiego.

Przy rygorozum farmaceutycznym, egzaminatorami: z chemii ogólnej i farmaceutycznej, zwyczajnego profesora Uniwersytetu, dr. Bronisława Radziszewskiego; z farmakognozyi, prywatnego docenta, dr. Władysława Niemiłowicza; asesorem, aptekarza Andrzeja Kochanowskiego, a jego zastępcą, aptekarza Jakóba Piepasa.

Dyrekcya poczt i telegrafów przydzieliła asystentów pocztowych bez miejsca przeznaczenia: Michała Koczurkiewicza urzędowi pocztowemu i telegraficznemu w Przemyslu, Andrzeja Sieczkę urzędowi pocztowemu i telegraficznemu w Sokalu; Jana Moszczyńskiego, Jana Staromiejskiego, Józefa Lachowicza i Ryszarda Seiferta urzędowi pocztowemu i telegraficznemu we Lwowie, i Maryana Chomiaka urzędowi pocztowemu i telegraficznemu w Złoczowie.

Obwieszczenie.

Z powodu, że zaraza pyskowa i racicowa w ostatnich czasach kilkakrotnie w różne strony kraju została zawleczoną z granicznych powiatów Bukowiny i wzbrania się w zastosowaniu §. 5 ustawy z dnia 29 lutego 1880 Dz. p. p. Nr. 35 aż do odwołania, przypędu zwierząt racicowych z Bukowiny do Galicji

Przywóz i przewóz tych zwierząt dozwolony jest jedynie kolejami żelaznymi przy zastosowaniu obowiązujących w tym względzie przepisów.

Co się podaje do powszechnej wiadomości.

Z c. k. Namiestnictwa

CZEŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 22 września.

Odkrycie *Gaulois* o definitywnem zawarciu zaczepno-odpornego przymierza, które pomiędzy Francją i Rosją miało być w Nancy umówione, a w Aix-les-Bains ostatecznie doprowadzone do skutku, — nad które wiary nawet we Francyi. Mówią to otwarcie poważniejsze pisma francuskie, stwierdzają korespondenci paryscy *Polit. Corresp.* i innych organów, czerpiących wiadomości swe ze źródeł autentycznych. Wprost komiczne zaś już wrażenie wywołuje połączenie przez *Gaulois* przy sposobności tego, rzekomego przymierza takich czynników, — nad które trudno chyba o niezgodniejsze, — jak Ojciec św., sułtani i... Czechy! Co do tego znowu, iż w owym układzie Francya miała przyjąć na siebie zobowiązanie prowadzenia pewnej oznaczonej polityki w Azji, — szczególnie przeciw Chinom — a w razie, gdyby przyszło do wojny pomiędzy Rosją i Anglią, specjalnie w Indjach, — to zauważa paryski korespondent monachijskiej *Allg. Ztg.*, iż „polityka francuska zmierza raczej do tego, by Anglię pogodzić z Rosją, by doprowadzić do pokojowego wyrównania wszystkich nowopowstałych i dawno istniejących różnic”. Francya zrobiłaby to chętnie, choćby dla tego samego, aby w ten sposób zjednać sobie i utrwalić przyjaźń gabinetu Gladstona, na którego pokojowe usposobienie wiele liczy, a na którego przyjaźni wiele jej zależy. „Rząd francuski kieruje się — mówi *Munch. Allg. Ztg.* — jak to prezydent republiki połączony z zaznaczeniem tak wyraźnie w Poitiers, orzeczeniami powszechnego głosowania ludowego, które dotychczas zawsze wypadały na korzyść pokoju... Ponieważ zaś Francya nie ma obecnie żadnych wojennych zamiarów, przeto byłoby to dla niej

41)

Z cyklu: „Nemesis życia”.

HRABINA

(Ciąg dalszy).

XXVI.

Na drugi dzień rano obudziłem się z uczuciem, iż coś w nocy w pałacu zająć, czy się dzieć musiało. Zdawało mi się, iż manie w ciągu snu jakieś dziwne i niezwykłe hałasy, dochodzące z przylegających pokoi zbudziły na sekundę, poczem zaraz snem twardym, jak to się często zdarza, usnąłem.

Leżałem, siląc się na rozbudzenie wyobraźni i na przypomnienie sobie, co mia nowicie nasuwało mi te myśli. Ale nie pamięć moja nie zatrzymała prócz tego, że przez sen, czy na jawie, słyszałem w nocy, o porze, której bym określić nie umiał, chodzenie w apartamencie Edwarda, później ciężkie i liczne kroki na schodach, a później wrzeszczenie otwierania i zamykanie pałacowej bramy.

— Musiałem spać twardo a musiało mi się coś śnić — sądziłem, zrywając się z pościeli.

Naprzód chciałem biec do Edwarda i stwierdzić, czy w nocy nie wychodził lub nie przyjmował kogo. Ale drzwi prowadzące do jego apartamentu były zamknięte. To mnie zastanowiło. Te drzwi bowiem nigdy się nie zamykały. Nieraz też Edward do mnie, to ja do niego, niemi przechodziliśmy.

Zadzwońłem więc na służącego. Ten bardzo długo nie przychodził. Ubrawszy się sam pospieszyłem przez korytarz do księcia, lecz zastałem drzwi prowadzące do jego pokoi zamknięte.

Dziwnem to wszystko być zaczynało.

— Książę o tej porze nigdy nie wstawał, więc i wyjść nie mógł. Edward zapewne wybiegł na miasto, ale książę?... Książę, chyba pojechał z hrabiną?

Zadzwońłem raz drugi.

W chwilę potem zjawił się, ale nie służący, który zwykle mnie obsługiwał, tylko marszałek dworu, faworyt i zaufaniec hrabiny.

— Pan Edward, wyszedł? — zapytałem.

— Pan Edward wyjechał w nocy.

— Gdzie?

— Z panią hrabiną, za granicę.

Uszom nie wierzyłem, ale pytałem dalej:

— A książę też pojechał.

Tu stary sługa wyjął dwa listy z kieszeni i wręczył mi je mówiąc:

— Oto listy dla pana....

Spojrzałem na adresy. Jeden z nich był ręką Korybutowicza, drugi hrabiny.

— A od pana Edwarda? — zapytałem — nie?

— Nie! Pan Edward zdecydował się w ostatniej chwili. Nawet czasu nie było go zapakować.

— Nie kazał mi nie powiedzieć?

— Nie! — odpowiedział stary marszałek dworu, którego pomarszczone oblicze nigdy nie więcej, ani mniej od ust jego nie mówiło.

Rozewałem pierwszą kopertę, pochodzącą od księcia, i czytałem:

„Cher ami! W ostatniej chwili Edward się zdecydował towarzyszyć swej matce. Wobec tego i ja mogę przewietrzyć się w Nicei. Wyjeżdżamy razem. Wolę cię pożegnać temi kilkoma słowami, niżli barbarzyńsko cię budzić, by serdecznie dłoń twoją uściśnąć. Prosto z Nicei pojedziemy prawdopodobnie do Wielkich Grobli, potracając

jednakże o Warszawę, gdzie cię naturalnie zobaczę.

Korybutowicz”.

Dziwnem to wszystko mi się na razie wydawało. Rozejrzałem się dokoła siebie. Ochmistrza już nie było, wysunął się jak stare widmo. Rozewałem drugą kopertę, której zawartość brzmiała:

„Nie mogę sobie odmówić przyjemności pożegnania Pana choć listownie, i podziękowania mu *de tout coeur* za namówienie Edwarda do towarzyszenia mi. Nie spodziewam się go długo w Nicei zatrzymać, ale zawsze jestem szczęśliwą, że tam pojedzie prawdopodobnie, by jako ostatni Korjatyński zamknąć powieki ostatniemu Sokołogórskiemu.

„Dłoń Pańską ściskam i jeszcze raz za oddane mi i Edwardowi przysługi serdecznie dziękuję,

Hrabina Korjatyńska”.

Stałem oszołomiony.

— Dlaczego Edward nie napisał do mnie słówka? Może i czasu nie miał. Wszakże musiał pisać do Celiny?

Zbiegłem na pierwsze piętro. Pustka już wszechwładnie panowała w pałacu. Czuło się ją, choćby tylko po zamkniętych drzwiach, które zawsze stały otworem. Zaszedłem do ochmistrza dworu.

— Dziś się wyprowadzam — rzekłem. — Gdzież jest służący Michał?

— Wyjechał z panem hrabiną.

— Jakto? W pałacu....

— W pałacu nikogo nie ma — odpowiedział, domysławiając się mego zapytania stary — prócz mnie. Jedni pojechali z państwem. Inni dziś rannym pociągami powrócili do Wielkich Grobli, a ja pozamykam tylko, i także dziś wieczór wyjadę.

Słuchałem rozstrojony tą nagłą zmianą. Co miał znaczyć ten wyjazd, wyglądający na ucieczkę, pospieszną i tajemniczą?

Dlaczego nikt nie o niczem nie wiedział wczoraj? Jak mogli się wszyscy zebrać i spakować w ciągu kilku godzin w nocy. Sam bowiem położyłem się był o jedenastej, a lokaj, który mi pomagał w rozbieraniu się, nie nie widział. Dziś go już nie było, jak i wszystkich. Wprawdzie w tej pańskiej egzystencji nie wiele czasu potrzebowało do wykonania rozkazu, ale same opustoszenie dużego domu ze wszystkiego, co żyło, mogło zastanawiać i najdziwniejsze myśli nasuwać do głowy.

Wybiegłem na ulicę, dopadłem dorożki i kazałem się wieźć do Leona.

Tego spotkałem w bramie domu, w którym mieszkał. Wychodził już na miasto.

— Nadzwyczajne zaszły rzeczy, które obudzają we mnie głupie myśli.

— Cóż?

Tu odpowiedziałem mu kilkoma słowy co zaszło.

— Co więc przypuszczasz?... Celina musi wiedzieć....

— Nie! tylko chciałbym, byś mi ty z twą zwykłą przytomnością, wskazał drogę.

— Dokąd?

— Chcę się dowiedzieć jaknajprędzej, czy egzystuje, czy żyje, czy jest zdrow, czy chory, książę Sokołogórski w Nicei.

Leon pomyślał.

— Nie łatwiejszego! — zawołał. — Za chwilę wysłę depeszę do korespondenta *Kuryera Warszawskiego*, który tam właśnie z powodu królowej rumuńskiej bawi.

— Błagam cię....

Wskoczyliśmy do dorożki, a za chwilę później pędziła z szybkością błyskawicy po drucie depesza od redakcji *Kuryera*, ciekawego zasięgnąć wiadomości o ostatnim me-skim potomku wielkiego rodu.

(Ciąg dalszy nastąpi).

rzeczą zbyteczną, a nawet szkodliwą krępować się układami wojennymi“.

W północnej Francji trwają nieustannie nadeżycia, skierowane przeciw belgijskim robotnikom a budzące pomiędzy belgijską ludnością rozdrażnienie i pragnienie zemsty. Tak n. p. z miejscowości Houplines donoszą w niedzielę: „Przyszło tu do krwawej walki pomiędzy belgijską ludnością i francuskimi urzędnikami cłowymi, którzy aresztowali belgijskich przemysłowców. Tłum rzucił się na urzędników i zburzył dom, w którym znajdował się areszt. Urzędnicy zrobili użytek z broni; strażnikowi cłowemu rozbito głowę, wiele osób rannych“. Wydarzenia takie powtarzają się prawie codziennie. Stanowczy ton, w jakim belgijska prasa zwraca się słuszenie przeciw Francji i jej władzom, spowodował ministerstwo w Brukseli, iż zamierza żądać od Francji odszkodowania za ciężko skałeczonych robotników belgijskich. W Paryżu zdają się także przychodzić już do świadomości, iż takie zajścia mogą doprowadzić do trwałej niechęci pomiędzy Belgią i Francją. Już zapowiedziano jedną interpelację na 18 października w Izbie posłów w sprawie zajść w okręgu granicznym belgijsko-francuskim. Rząd zostanie ostro zaatakowany i ma być postawione żądanie usunięcia prefekta departamentu du Nord.

W ogóle nieporozumienia pomiędzy Belgią a Francją, tak z powodu robotników, jak też z powodu kwestyi państwa Kongo, dają Belgii odczuwać żywo potrzebę obsadzenia na powrót opróżnionego od czasu śmierci księcia Chimay, stanowiska ministra spraw zewnętrznych. Voss. Ztg. zapewnia, iż rząd belgijski za zgodną radą rządów francuskiego i niemieckiego, odstąpił od zamiaru powoływania na to stanowisko księcia von Ursel, spowinowaconego blisko z hr. de Mun, jednym z najwybitniejszych klerykalistów francuskich. Według oficjalnego *Bien public*, zostanie zamianowany ministrem spraw wewnętrznych młodociany hr. de Mérode, ożeniony z księżniczką Croy. Hrabia, który przy ostatnich wyborach do parlamentu w Brukseli z szumem upadł, pod względem politycznym jest osobistością nie nie znaczącą. Byłby on tylko posłusznym narzędziem w rękach generalnego sekretarza w urzędzie spraw zewnętrznych, bar. Lambermond, i prezydenta ministrów, Beernaerta.

Cholera.

Dzisiejsze dzienniki poranne przyniosły alarmujące pogłoski o podejrzanych wypadkach zasłabnięcia w naszym mieście. Zasięgnąwszy informacji autentycznych, możemy skonstatować, że 1) Marya Wiszaber zmarła wczoraj o godzinie 6 po południu w 72 roku życia na Zamarstynowie, w skutek cholery; zwłoki jej przeniesiono do kostnicy w Hołosku, gdzie dziś obdukcya nastąpi; 2) córka portjera kolejowego, zam. przy ul. Gródeckiej l. 109, która zachorowała wczoraj,

o czym doniesiono, że jest to „wielce podejrzany wypadek“, zapadła była na cierpienie gastryczne i obecnie jest już z zupełnie zdrowa. — Wszystkie inne wypadki nie są wcale zatrważające, ani podejrzane.

Z prowincyi nie ma również żadnych nowych wiadomości o wypadkach podejrzanych.

Starosta z Gorlic donosi dzisiaj telegraficznie, że wczoraj nikt więcej w Wołowie nie zachorował, a dwie osoby, które zostały przy życiu, mają się lepiej. Wiesz została odoobniona.

W depeszy z Krakowa doniesiono wczoraj, że na Kazimierzu w Krakowie znalaziono wczoraj rano chorą dziewczynę izraelską na ul. św. Józefa, którą bezprzytomną odwieziono do cholerycznego szpitala. Otóż po dokonanych oględzinach okazało się, iż chora nie zdradza żadnych objawów cholerycznych, lecz cierpi na epilepsję.

Dziennik Polski w telegramie z Bełżem, w nr. 264 z dnia 21 b. m. i w artykule, umieszczonym w wstępie rubryki „cholera“ w numerze dzisiejszym, donosi, iż władze pozwoliły gromadzić się tłumnie żydom w Bełżu u rabinów cudotwórcy, a w Sokalu na jarmarku. Upoważnieni jesteśmy do stwierdzenia, iż doniesienia te są zupełnie nieprawdziwe, a istotny stan rzeczy przedstawia się w sposób następujący:

Jeszcze okólnikiem z 28 lipca b. r. polecono wzbronienie przystępu gromadnym orszakom izraelitów podróżujących do tak zw. cudownych rabinów; polecono starostom wezwać rabinów samych, aby wpływali na swoich współwyznawców, by zaniechali tych podróży i zagrożono, iż rabin ci w razie przeciwnym będą zmuszeni do wystawienia własnym kosztem lokali izolacyjnych, celem pomieszczenia i pielęgnowania podejrzanych o cholere izraelitów. Prócz tego jeszcze osobnym rozporządzeniem wystosowano do starosty sokalskiego polecenie, wstrzymać gromadne pielgrzymki żydów do Bełża, a następnie odniesiono się 20 b. m. do Dyrekcji kolei państwowych, by nie dostarczała zamówionych przez stację Rawa 16 wagonów osobowych i wstrzymała sprzedaż biletów dla żydów, chcących udać się do Bełża. Nadto wezwało Namiestnictwo starostę sokalskiego, aby jeszcze osobiście przekonał się o rozmiarach nagromadzenia żydów w Bełżu. Na to telegraficzne wezwanie otrzymało Namiestnictwo telegram od tegoż starosty z d. 21 b. m., że w Bełżu bawi około 500 żydów z tamtejszego i sąsiednich powiatów, że obcych izraelitów nie ma wcale, że stan zdrowia wszystkich przybywających do Bełża kolejami i gościńcem bawi lekarz, i że wreszcie lokal izolacyjny został przez rabinów dostarczony.

Jeżeli pomimo tych wszystkich zarządzeń, c. k. Namiestnictwo w obawie, że znaczniejsze nagromadzenie się żydów w Bełżu

być co bądź nastąpić może, poleciło jeszcze lekarzowi miejscowemu za wynagrodzeniem, czuwać nad stanem zdrowia, to nie można żądać wyprzedzać wniosku, jakoby Władze polityczne pozwalały gromadzić się ludności żydowskiej.

Magistrat m. Lwowa ogłasza: Wobec grożącego naszemu miastu niebezpieczeństwa zawleczenia cholery, która od dłuższego czasu panuje w Rosyi, Francji i Niemczech a według urzędowego sprawozdania wybuchła już w paru miejscowościach naszego kraju mianowicie w Podgórzu i Krakowie, zarządza magistrat, pomimo, że obecny stan sanitarny miasta jest wcale zadawalniający, następujące środki ochronne:

1) właściciele domów, administratorowie, głowy rodzin i lekarze obowiązani są donieść fizykatowi miejskiemu i właścicielowi komisaryatowi dzielnicy miasta o każdym wypadku natury cholerycznej, objawiającym się wymiotami, rozwolnieniem, kurczami i t. p.;

2) właściciele domów i administratorowie mają baczyć na utrzymanie jak największego porządku i czystości w domach, wychodkach i w podwórzach, przestrzegać, by doły kloaczne nie były przepełniane, a nadto czuwać, by lokatorowie ze swej strony czystości i porządku w mieszkaniach pilnowali;

3) wszyscy mieszkańcy miasta mają stosować się ściśle do zakazu używania wody do picia i użytku domowego ze studzien prywatnych przez komisję sanitarną za szkodliwe uznanych; do picia się zaleca wodę przegotowaną;

4 zabrania się surowo przeludniania mieszkań;

5) zakazuje się przenoszenia lub przesyłania sukni, bielizny, pościeli i starzyzny pochodzącej z miejsc dotkniętych cholera;

6) zakazuje się jak najsurowiej zanieczyszczania ulic, placów, zakątków i t. p. przez wyrzucanie śmiecia, kału, wszelkich odpadków zwierzęcych i roślinnych i t. d.

Wzywając do ścisłego przestrzegania wydanego rozporządzenia zwraca magistrat uwagę wszystkich mieszkańców miasta, że najmniejsze uchybienie przeciw wydanym zarządzeniom będzie surowo karane w myśl ces. rozp. z 20 kwiet. 1854 Dz. u. p. nr. 96.

Zarazem oznajmia się, że z dniem dzisiejszym urzędową została w ratuszu obok strażnicy ogniowej stała inspekcja lekarska (w dzień i w nocy) celem udzielania pomocy w podejrzanych o cholere wypadkach, zaś na obydwo tutejszych dworcach kolejowych zarządzono miejską inspekcję lekarską dla rewizyi sanitarnej osób przejeżdżających kolejami do Lwowa.

Wypracowaną przez krajową Radę zdrowia broszurkę: „Pouczenie o cholere“ udzielono już z urzędu wszystkim właścicielom realności dla zaznajomienia szerszych warstw mieszkańców o środkach ochronnych przeciw cholere.

We wstępnym artykule podnosi *Fremdenblatt*, że cholera przekroczyła już granice Austrii. Zaznacza, że cholere zawleczone raz — w pierwszych dniach września — prawdopodobnie z Górnego Śląska, gdzie wydarzyło się kilka odoobnionych wypadków cholery przeniesionej z Hamburga, a powtóre, później nieco, z całej już pewnością z Prus, gdyż robotnik, który w dniu 16 b. m. w Krakowie zachorował, a od siebie zaraził innych, zajęty był dezynfekcyonowaniem wagonów w Oświęcimiu. Ze cholera rozszerzyła się, było to skutkiem tego, iż nie poznano się od razu na niej, a to znowu było następstwem nieobecności profesorów i prymaryuszów bawiarczych na urlopie. Skutkiem tego wydał P. Minister oświaty polecenie, aby wszyscy profesorowie medycyny, będący przy klinikach, natychmiast powrócili na swoje miejsca.

„Młody lekarz — pisze *Fremdenblatt* — któremu fatum podsunęło pod ręce tak krytyczny wypadek, na wszelki sposób zapobiegł dalszemu jeszcze rozszerzeniu zarazy przez to, iż w końcu powziął podejrzenie, i zasięgnął opinii we Lwowie, którą następnie potwierdził jeden z członków wiedeńskiej najwyższej Rady sanitarnej. Teraz możemy być pewni, iż Pan Namiestnik Galicji wyteży całą swoją dobrze znaną energię, ażeby wskazówkom sanitarnym, natychmiast telegraficznie z Wiednia wysłanym, zapewnić najdokładniejsze wypełnienie, aż do najdrobniejszych szczegółów. Jest to w każdym razie rzeczą uspokajającą, widzieć ster złożonym w tak dzielnej dłoni, a dowodem niezmordowanej energii, z jaką wóbu wschodnich krajach koronnych w ogóle pracuje się, jest orzeczenie referenta sanitarnego w Ministerstwie spraw wewnętrznych, iż Galicja i Bukowina w ostatnich miesiącach kierunku sanitarnym zrobiły postęp za całe ćwierć wieku. Niezawodnie wywrze to wpływ pocieszający, gdy się coś takiego słyzy i można liczyć na to, że wypadki w Krakowie pozostaną odoobnione i nie spowodują większej epidemii. Poszczególne wypadki zaszyły przecież i w Niemczech...“ Następnie podnosi autor artykułu, iż siła odporna ludności Galicji, pod względem ekonomicznym uposledzonej, nie jest zapewne tak wielką, jak w Niemczech, ale z jednej strony ustawa przeciw pijaństwu zapobiega nadmiernemu oddawaniu się tej zgnębnej namiętności w najniższych klasach Galicji, a z drugiej otwiera się szerokie pole dobroczynności publicznej, by potrzeby codzienne ubogich ludzi w sposób zdrowy zaspokajać i w ten sposób powstrzymywać od nadużywania trunków. „A właśnie w Galicji — dodaje *Fremdenblatt* — panuje tak ożywiona ambicja pracować energicznie dla podniesienia wszystkich stosunków społecznych, iż tam niezawodnie wszystko co się da będzie zrobione, aby według sił została zorganizowana skuteczna walka z cholera“.

4)

POD WPLYWEM HYPNOTYZMU.

(Ciąg dalszy).

VI.

Nazajutrz, Ludwik dokazywał cudów dyplomacyi, aby powrót z przechadzki nastąpił wcześniej niż wczoraj. Udało mu się dość dobrze i około czwartej wszyscy już byli z powrotem. Ludwik jednak nie wracał do siebie, tylko skierował się do kaplicy, oglądając się przezornie dokoła, czy go kto nie widzi i wszedł do wnętrza.

Nie pragnął się ukrywać, ale nie chciał być widzianym. Usiadł w cieniu, w pobliżu kazalnicy i czekał z zapartym oddechem, ni mniej ni więcej jak gdyby chodziło o schadzke miłosną. Słońce rzucało przez szyby promienie żółte, zielone, czerwone i błękitne, cała kaplica była pogrążona w wielkim spokoju, w religijnej ciszy.

W ten sposób rozpoczynają się największe szaleństwa, myślał Ludwik. Czy przyjdzie? I dla czegożby przyszły nie miała, kiedy bywa tutaj co wieczora?

Nagle drzwi od kaplicy skrzypnęły zamykając się. Tak, była to rzeczywiście siostra Marta, dająca spokojnie do organów.

Wtedy Ludwik wstał i zbliżył się. Zadrżała i zdziwiła się:

— Sądziłam, że jestem tu samą — przepraszam... rzekła.

— To ja powinienem siostrę przeprosić, — szepnął Ludwik wzruszony. Wczoraj grałaś siostrze ślicznie na organach, chciałbym cię znowu usłyszeć. Czy to może nie dyskrecya z mojej strony? Jeżeli tak, to odejdę.

— Ależ panie! — rzekła z uśmiechem, — przypuszczam, że żartuje pan ze mnie. Pan gra tak dobrze, że mogę uchościć za uczennicę w obec pana.

— Nie gram tak świetnie jak się siostrze zdaje. Miałem tylko szczęście miedobrego nauczyciela, wielkiego artystę i jemu zawdzięczam to co umiem. Pozwól siostrze, abym zaczął pierwszy, to panią ośmieli. Grałaś wczoraj *Ave Maria*? Otóż pokażę ci jak należy wykonywać ten utwór. Trzeba by z samego początku słyszeć było w brzmieniu prośbę, okrzyk dziękczynienia, najwyższej miłości. Jestto uroczysta ofiara, kadzidło pokornej i rzewnej modlitwy, która unosi się z wolna i majestatycznie ku błękitom nieba. Wszystko jest w tym hymnie, ale przede wszystkim zachwyt i miłość.

W tym momencie Ludwik nie zajmował się wcale siostrą Martą, oddany cały natchnieniu, i znowu w ciszy wieczora *Ave Maria* zabrzmią w murach kaplicy, jak śpiew bożej miłości, w który Ludwik przelał całą swą duszę.

Nagle spojrzął na siostrę Martę. Stała nieruchoma przy nim, z oczami sztywnie wpróżnionymi. Ludwik poznał natychmiast co znać ta siostrę. Miałże to być sen lunatyczny? Wiedział, że muzyka może czasami wywrzeć na nerwowo usposobionych podobne wrażenie. Ale jak przypuszczać, by ta zakonnicza...

Szybko przyszedł do siebie. Energicznym i szybkim ruchem wyciągnął rękę nad czołem siostry Marty, która natychmiast westchnęła głęboko i zamknęła oczy.

— Siostrze Marto! — rzekł cicho.

— Nie nazywam się siostra Marta, — odpowiedziała prostując się dumnie, — tylko Aniela de Mérande.

Ludwik, zdziwiony, nie odpowiadał.

— Co chcesz odemnie? — zapytała znowu.

Ludwik był mocno zakłopotany. Z największą pewnością Aniela była pogrążona w lunatyzmie. Ale co miał czynić i mówić?

— Chcę cię uzdrowić, uratować.

— Ach! mówisz o zakonniczy, — rzekła z najwyższym lekceważeniem. Ale prze-

cie wiesz dobrze, że jest suchotnicą i umrzeć musi!

— Nie, nie trzeba żeby umarła. Ja chcę aby żyła. Ona żyć musi!

Aniela zastanowiła się chwilę i skinęła głową obojętnie.

— Co cię to obchodzi?

Potem zbliżyła się do Ludwika i opierając mu rękę na ramieniu:

— Graj jeszcze, proszę! mówiła błagalnie.

— Nie, rzekł Ludwik, nie będę grał. Chcę ją uzdrowić.

— Raz jeszcze, co ci na tem zależy?

Wiesz dobrze, że ona cię kochać nie może.

Ludwik czuł, że blednie. Ręce mu drżały; teraz dopiero przekonał się, jak bardzo, jak głęboko jest wzruszony. Ale strzegł się odpowiadać na słowa Anieli i powtarzał tylko, jakby machinalnie raz wyrzeczony frazes:

— Nie chcę by umarła. Uratujemy ją; prawda że uratujemy?

— Jeżeli chcesz — odrzekła Aniela biorąc w obie ręce dłoń Ludwika — jeżeli chcesz... Ty wiesz przecież że usłucham cię zawsze...

— Zawsze... powtórzył Ludwik jakby mówiąc do siebie.

Niewiedział już prawie sam co mówi. Czuł, że jest jakby pogrążony we śnie, nie śmiał nawet wyciągnąć swej dłoni z gorących rąk Anieli. Ileż to razy, ciekawie pochylony nad twarzą zamagnetyzowanych, śledził ich słowa, ruchy, wyraz twarzy, aby pochwycić któryś z przelotnych błysków ich inteligencji, ukazujących się za mgłą tajemniczą! Ale dziś, nie gorący zapal do nauki przyspieszał bicie jego serca i przytłaczał mu piersi. Kochać siostrę Martę? kochać Aniela? Czy doszedł już do tego stopnia szaleństwa?

Aniela podniosła dłoń jego do ust i pocałowała.

Wyrwał ją szybko.

— Nie!... Nie chcę! rzekł głosem stanowczym. Nie chcę tego! Słuchaj mnie teraz, i pamiętaj że mi posłuszną być musisz.

— Ach! zawołała podnosząc obie dłonie do serca. Proszę cię, nie mów do mnie ostro! Boli mnie to...

— Przebac, przebac!...

Wyrzekał się znowu roli pogromcy.

Przyklął a żyły głos mu dławily.

— Aniela, mówił, Aniela, zrozumiej co chcę mówić. Nie będę już ostro przemawiał do ciebie, nie uczynię ci już przykrości. Nie chodzi teraz o ciebie, ale o tamtą, o zakonnicę, siostrę Martę, która niedługo śluby ma złożyć. Trzeba ją uzdrowić. Ty jedna tylko możesz powstrzymać straszną chorobę, która jej grozi, i chcę żebyś ją uratowała.

Nastąpiło długie milczenie Aniela zdawała się namyślać głęboko.

— Niech i tak będzie, rzekła w końcu. Obiecuję ci, że ona żyć będzie.

— Ach! dzięki ci, dzięki!

On teraz pochwycił dłoń Anieli i trzymał je w swoim uścisku. Ona z zamkniętymi oczyma uśmiechała się, jakgdyby ta niewinna pieszczota niepojętem szczęściem ją napełniała.

Ludwik, dając się unieść urokowi, który nagle rozjaśnił jego życie, wpatrywał się z rozkoszą w te rysy, opromienione niewinnym i czułym uśmiechem, nie mogąc oczu oderwać od tego obrazu.

Potem, nagle zapanowując nad sobą, puścił ręce młodej dziewczyny.

— Bądź zdrowa Aniela! bądź zdrowa! Późno już, trzeba żeby siostra Marta wróciła.

— Niel nie chcę!

— Trzeba, powtarzał Ludwik, trzeba!

Znrok coraz większy zapadał, .. już nie można było rozeznaczyć stopni ołtarza a krucyfiks na pół tonął w cieniu.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Lwów, 22 września.

— **Posiedzenie** c. k. Dyrekcji funduszu propinacyjnego w sprawach dzierżawnych odbyło się we środę, dnia 28 b. m. o godzinie 5 po południu.

— **Ewidencja podatku gruntowego.** Stosownie do §§. 18 i 19 ustawy z dnia 23 maja 1883 (Dz. u. p. Nr 83) o utrzymywaniu ewidencji katastru podatku gruntowego podaje się do powszechnej wiadomości, że w celu przyjmowania zgłoszeń co do wszelkich zmian w posiadaniu gruntów, tudzież w celu innych urzędowych czynności dla utrzymywania ewidencji będzie p. Wostrowski, c. k. starszy geometra i urzędnik pomiarów obecny w c. k. archiwum map sala 10 we Lwowie w dniach 18, 19 i 20 października 1892. Posiadacze gruntów zechcą zatem jawnie się w dniach powyższych u tegoż urzędnika pomiarów ze zgłoszeniami dotyczącymi spraw utrzymywania ewidencji katastru, lub przedłożyć dokumenta odnoszące się do zmian wszelkich w posiadaniu gruntów, lub też wreszcie podać ustnie odpowiedne wyjaśnienia.

— **Dr. Obtułowicz**, fizyk powiatu lwowskiego, zamieszkał obecnie przy Placu Smolki 15, I piętro (tuż obok dyrekcji policyjnej) i przyjmuje, jak dawniej, od 3—5 po południu.

— **Na listę członków** „Towarzystwa dla rozwoju i upiększenia miasta Lwowa“ wpisał się w dalszym ciągu pp.: prezydent kraj. Dyrekcji Skarbu Witold Mora Korytowski, radca Dworu i prokurator skarbu dr. Kunz, radca apelacyjny Teodor Zubrzycki, em. radca Namieśnictwa Antoni Stanisławski, starosta Mikołaj Hołyński, profesor Uniwersytetu dr. Izidor Szaraniec, radcy szkolni Stanisław Olszewski, ks. dr. Rudolf Lewicki i dr. Teofil Gerstman, dyrektor seminarium żeńskiego Ludwik Dziedzicki, inspektor sanitarny dr. Zdzisław Lachowicz, szefowie wydziałów asekuracji krakowskiej Władysław Bielański, Jan Szwejkowski i Wiktoryn Łonicki, radni miasta Lwowa Karol Schayer i Franciszek Kordys, i w. i.

— **Z Politechniki.** Wpisy pp. słuchaczy do Szkoły politechnicznej we Lwowie na I półrocze r. n. 1892/3, rozpoczyna się dnia 1 października r. b., w godzinach urzędowych od 10 do 1 i trwać będą po dzień 14 października r. b. Po upływie tego terminu można uzyskać przyjęcie do Szkoły politechnicznej tylko od Ministerstwa wyznań i oświaty, na prośbę, należyte uzasadnioną, wniesioną za pośrednictwem rektora. Nowowstępujący słuchacze zwyczajni, do któregośkolwiek wydziału fachowego, mają się zgłaszać od 1 do 4 października r. b. u dziekana tegoż wydziału; słuchacze zwyczajni, danijsi lub przechodzący z innych równorzędnych instytucji technicznych, jakoteż słuchacze nadzwyczajni, mają się zgłaszać u dziekana od 1 do 8 października r. b. Bliższe szczegóły zawiera program Szkoły politechnicznej, który można kupić za 30 ct. u odpowiedzialnego w gmachu głównym tej szkoły, albo też w księgarni pp. Gubrynowicza i Schmidta we Lwowie.

— **Nagrody na wystawie budowlanej.** W dalszym ciągu przynano listy pochwalne współpracownikom i kierownikom warsztatów. Otrzymały je: Zanini, kierownik pracowni kamieniarskiej Schimsera, Miękiński, wekmistrz szkoły w Pombie, Franciszek Szewczyk, czeladnik w pracowni ślusarskiej p. J. Stankiewicza, Edward Płonski, w pracowni p. W. Kosiby, Karol Sethaler, kierownik warsztatu p. J. Daschka, Jan Bernakiewicz i Józef Seidler, w pracowni braci Wczelaków we Lwowie, Józef Hirsztyn od p. Bobricha, Michał Loutsch z pracowni p. Hornunga, Ignacy Rogosz z pracowni Jakubowskiego i Jarra w Krakowie, Ludwik Rovensky u Siemens'a i Halskiego w Wiedniu, P. Milde, instalator oświetlenia gazowego we Lwowie.

— **Clagnienie losów na wystawie budowlanej**, odbyło się podczas zamknięcia wystawy w dniu onegdajszym. Główna wygrana padła na nr. 4000, strzelbę wygrał nr. 8590, lampę nr. 1612, stół nr. 509, stół dla palaczy nr. 9258, zegar majolikowy nr. 1756, figurę szewczyka Zaczehiego nr. 5920, etażerkę emaliowaną nr. 9046, stół marmurowy nr. 1542, stół na herbatę nr. 3093, stół nr. 3334, piec żelazny nr. 4254, biurko damskie wartości 100 zł. nr. 856, lodownię nr. 4045, Madonnę Marconiego nr. 619, duży talerz ścienny nr. 974, etażerkę japońską nr. 410. Ogółem wygrało 400 losów. Wygrane fanty odebrać można w biurze komitetu wystawowego w gmachu Politechniki.

— **Stypendya miejskie.** Magistrat m. Lwowa podaje do wiadomości, że w bieżącym roku szkolnym t. j. od 1 b. m. będą do rozdania z fundacji miejskiej dla sierót chłopców i sierót dziewcząt stypendya, o kwocie rocznych po 72 zł. Stypendya te otrzymać mogą dzieci zdolne i obowiązane do uczęszczania do szkół ludowych liczące niemniej jak ukończonych lat 6 a niewięcej jak lat 12, religii chrześcijańskiej, pochodzenia ślubnego, do gminy miasta Lwowa przynależne, ubogie i osierociłe po obojgu rodzicach a przynajmniej po ojcu. Stypendyum

służy sierocie do ukończenia szkół ludowych względnie do 12 roku życia. W razie umieszczenia chłopca u profesjonisty, któryby się zobowiązał posyłać go po ukończeniu nauk w szkole ludowej do szkoły przemysłowej, może mu być stypendyum na 2 lub 3, względnie do 14 roku życia przedłużone. Dziewczęta, uczęszczające do szkoły wydziałowej, mogą również uzyskać przedłużenie stypendyum na 2 lata, względnie do ukończenia 14 roku życia. Podania, zaopatrzone w należyte dowody, a to: metrykę chrztu dziecka, świadectwo śmierci rodziców, względnie ojca, poświadczenie ubóstwa przez właściwy komisariat miejski i urzęd parafialny, oraz potwierdzenie przynależności do gminy miasta Lwowa, przez miejski urząd konskrypcyjny, tudzież potwierdzone przez Dyrekcję szkół, do których sieroty w bieżącym roku szkolnym są zapisane i rzeczywiście uczęszczają, należy wnieść do magistratu najpóźniej do 15 października 1892.

— **Eksplzja benzyny**, która zdarzyła się przed kilku dniami w tutejszej palni, o czem donosiliśmy w swoim czasie, pozabawiła życia czworo ludzi. A mianowicie zmarł wkrótce dwuletni chłopczyk Kazimierz Abderman, następnie Zofia Kozikówna, dnia 17 b. m. zmarła skutkiem poparzeń Katarzyna Sauer, a onegdaj Sabina Kossowska, właścicielka palni, w której zdarzył się nieszczęśliwy wypadek.

— **Z obserwatorium** c. k. Szkoły Politechnicznej we Lwowie, dnia 22 września 1892. Barometr oscyluje.

W ubiegłej dobie licząc od godziny 12 w południe dnia 21 września do 12 w południe dnia 22 września b. r. mieliśmy wiatr co do kierunku zmienny z południa, co do siły słaby (1—2), niebo lekko zachmurzone, a powietrze wilgotne (68 proc. wilgot. względ.) opadu nie było.

Srednia temperatura w tym czasie była +16,1°C, najwyższa +20,3°C. Wczoraj w południe, najniższa +10,3°C w nocy.

Przez całą dobę mieliśmy pogodę. Zniżka barometryczna 755 do 760 mm. znajdowała się w Anglii; zwykła 770 do 765 mm. w Krymie; zniżka drugorzędna utworzyła się w Sycylii.

Stan barometru, zredukowany do poziomu morza, był dziś o godzinie 12 w południe 770 mm.

Prognoza na dobę 23 września 1892 roku (od północy do północy): Wiatr będzie co do kierunku południowo-zachodni co do siły słaby (1—2), srednia temperatura doby pozostanie około +15°C, niebo będzie lekko zachmurzone, a względna wilgotność powietrza około 70 proc.; opadu nie będzie, pogoda.

— **Kasa chorych miasta Lwowa.** Dnia 16 b. m. odbyło się pod przewodnictwem p. Wł. Gubrynowicza posiedzenie zarządu na którym przyjęto do wiadomości sprawozdanie za sierpień 1892 r. Przychody z salidem za lipiec 7.320 zł. 96 ct. Rozchody 6.011 zł. 54½ ct. Saldo na wrzesień 1.309 zł. 41½ ct. Stan załączności z lat 1889 i 1890 r. 5.344 zł. 36½ ct. z roku 1891 5.344 zł. 36½ ct. Stan majątku kasy 15.592 zł. 10 ct. Chorych zgłosiło się w sierpniu 624, z tych odesłano do szpitala 35, zmarło 5, wyzdrowiało 450 pozostało w leczeniu 134. Stan członków kasy z dniem 31 sierpnia mężczyźni 6.458 kobiet i 1.597, razem 8.055. Przewodniczący podał do wiadomości, iż kosztem kasy wydrukowano poradnik dyetetyczny zachowania się podczas choroby i takowy członkom kasy bezpłatnie rozdano. Poradnik ów dla użytku członków kasy skreślił w sposób popularny dr. Stenbarth lekarz kasowy.

§ **Ruch telegraficzny.** Na liniach galicyjskich, w przeciągu miesiąca sierpnia 1892 r. nadano depesz: rządowych bezpłatnych 78, w służbie telegrafu 2.258, zapłaconych rządowych i prywatnych 80.174. Nadeszło depesz: rządowych bezpłatnych 90, w służbie telegrafu 9.015, zapłaconych rządowych i prywatnych 82.081; przetelegrafowano 261.590 depesz; przesłało zatem przez linie galicyjskie 435.286 depesz. Za nadane depesze wpłynęło do kas 39.411 zł.

— **Cholera w r. 1831.** Z Nowego Sącza nam piszą: Wobec obawy, że groźna epidemia, coraz szersze obejmująca kregi i nasz kraj nawiedzi, nie tylko zaciekać, lecz i poniekać uspokajające podziak może wzmianka, która znajduje się we współczesnym opisie cholery z r. 1831, jak mianowicie przedstawiał się objęty wtedy przez nią Nowy Sącz. Dyrekcja gimnazjum w Nowym Sączu utrzymuje od założenia tegoż w r. 1818 kronikę, w której oprócz wypadków dotyczących wyłącznie dziejów zakładu, znajdują się częstokroć treściwe opisy współczesnych ważniejszych wypadków, dotyczących miasta lub całego kraju. Otóż ówczesny dyrektor gimnazjum, ś. p. Wojciech Klimaszewski, wspomniawszy o powstaniu listopadowym i klęsce głodowej, która wtedy dotknęła Galicję, skreśliwszy straszne obrazy nędzy, klęskę tą wywołanej, temi słowami opowiada grasowanie cholery w Nowym Sączu: „Do nieszczęść wojny i głodu przybyła nowa klęska, zaraza, przez lekarzy cholera zwana. Zawitała do miasta naszego 24 lipca i w pierwszym dniu zaraz 4 ludzi zmarło. Ustawiono w okolicy straże i przedsięwzięto środki dla usunięcia lub zmniejszenia rozmiarów klęski. Zamknięto sklepy i w ogóle miejsca, gdzie liczniej się ludzie zbierają — nawet kościoły. W pośrodku rynku zbierano się na

modły i odprawiano liturgie i suplikacje. Tu i ówdzie palono stosy gałęzi jałowcowych — tam znów strzelano z moździerzy, by oczyścić powietrze od miazmów zabójczych. Często słychać było głos dzwonka: to kapłan spieszył z wiatykiem do konającego. Przed ratuszem stały w pogotowiu zaprzężone wozy do wywozu zmarłych. Tłum jęczał i płakał z żalu i przestrochu“.

Charakterystyczną jednak jest wzmianka, którą się kończy ten opis: „Jak ze wszystkim w ogóle, tak zdawało się, że i z tą klęską w krótkim czasie ludzie się oswoiłi, tem bardziej, iż widziano jedynie nałogowych opilców i biedaków po większej części tej chorobie ulegających („cum solum potatores plerumque et miseri hoc morbo correpti cernerentur“). Epidemia przez dwa miesiące w cyrkule naszym grasująca, w mieście tutejszem około 300 ludzi zabrała“.

— **Zabobon.** W nocy z 6 na 7 b. m. odpał niewiadomy sprawca na cmentarzu w Dolinie, grób zmarłego przed ośmiu laty dziecka i naruszył zwłoki. Sprawę tego świętokradztwa, polegającego prawdopodobnie na zabobonie, odstąpiono c. k. sądowi powiatowemu, celem poczynienia dalszych dochodzeń.

— **Z Nizy** donosi korespondent *Słowa*, że panuje tam straszna epidemia tyfusu. W tej chwili znajduje się tam półtora tysiąca osób chorych na tyfus. Przyczyną choroby ma być zakażona woda.

— **Nowe lato.** Z Kołomyi donoszą: U nas są ciągle upały (+21°R. w południe.) Kąsztany zakwitły na nowo. Posucha okropna. W studniach woda wysycha. Prut zmalał tak, iż woda sięga zaledwo po kolana.

— **Namiętny gracz.** W Wadowicach odbyła się w tych dniach przed trybunałem sędziów przysięgłych rozprawa przeciw Feliksowi Olszańskiemu, byłemu kasyerowi kolei państwowej na stacji Żywiec o sprzeniewierzenie kwoty 3020 zł., którą przegrał na loteryi liczbowej Olszański, jak świadkowie stwierdzili, był człowiekiem pracowitym i uczciwym. Przy kolei służył lat dwadzieścia bez nagany. Nigdy przedtem nie stawiał na loteryę i dopiero w zeszłym roku dał się uwieść tej pokusie. Za pierwszym razem wygrał dwa terna po 25 centów i to go zachęciło do dalszej gry. Stawiał coraz więcej, a po przegraniu własnych pieniędzy, naruszył powierzone sobie pieniądze kasowe. Stawiał stopniowo od 2 zł. do 185 na jedną kartkę chcąc od razu się odegrać i z wygranej zwrócić wzięte z kasy pieniądze. W latach 1891 i 1892 na czterech loteryach w Żywiec przegrał łączną kwotę 4026 zł. Na stawki poszły i wygrane. Olszański nie przeczył faktom, a na pytanie przewodniczącego, czy zdaje sobie sprawę ze swego postępowania odpowiedział: „Straciłem zupełnie rozum; przepaści, która u nóg moich się otwierała nie widziałem. Nie wiem sam co robiłem“. Trybunał uwolnił Olszańskiego od oskarżenia, lecz ponieważ zastępca prokuratora zgłosił zażalenie nieważności, zatrzymano go nadal w areszcie śledczym.

— **Nieustająca wystawa** zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych, przy placu św. Ducha 1. 10, I piętro, otwarta jest codziennie od godziny 10 rano do 4 po południu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dni powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny.

Notatki literacko-artystyczne.

Przewodnik nankowy i literacki. bezpłatny dodatek do *Gazety Lwowskiej*, wyszedł za miesiąc wrzesień i zawiera: I. Jagiello i Witold, przez dr. Felixa Konecznego. — II. Bajkow, z kartek pamiętnika rękopiśmiennego (1824 do 1829) przez A. — III. Płody kolpalne Galicji, ich występowanie i użytkowanie, przez dr. Władysława Szajnochę. — IV. Projekt galicyjskiej konstytucji 1790/1, przez prof. dr. Stanisława Starzyńskiego. — V. Listy z Ameryki, przez dr. Siemradzkiego. VI. Z nowej literatury niemieckiej, przez Henryka Monata. VII. Listy Andrzeja Edwarda Kozinia na 1830—1864 roku. — VIII. Kronika literacka. Obecne kierunki ekonomii społecznej, przez dr. Władysława Pilata.

Repertoar teatralny. W teatrze letnim. Dziś, we czwartek, „Ptasznik z Tyrolu“, operetka w 3 aktach Karola Zellera. Jutro, w piątek, „Rewizor z Petersburga“, komedia w 5 aktach Gogola.

Ze sztuki. Oprócz obrazów, które nadeszły do naszego Salonu w zeszłym tygodniu, wystawiono dzisiaj najnowsze prace: Augustynowicza „Studium“ akwarela, Axentowicza „Zaślubiny św. Katarzyny“ podług obrazu Correggia i „Portret“ podług oryginału Tycyana, Bratkowskiego dwa „Krajobrazy“, Dębickiego „Z przedmieścia“, Jezierskiego „Gorżka dola“, Kruszwskiego Tadeusza „W oczekiwaniu“, Krzesza „Wachlarz“ i „Studium“, Popiela Tadeusza

większych rozmiarów obraz „Przed rogatką“, Styki „Szkic z Parnasu“, Skrutka „Mulatka“.

Cavalleria. Obecnie genialna śpiewaczka p. Bellincioni jest bohaterką Wiednia. Jej mistrzowska kreacja Santuzzy zachwyca wszystkich. Na ostatnim przedstawieniu Najd. Arc. Albrecht olśniony potęgą śpiewu i grą artystki rzucił jej z łoża dworskiej różę, kwiat spadł u stóp śpiewaczki, która oddawszy głęboki pokłon zwycięzcy z pod Custozzy, podniosła różę i wręczyła ją Mascagniemu wśród grzotów oklasków.

Figaro umieszcza list kapitana niemieckiego Tanera, znanego autora wojskowego, który odbył całą kampanię roku 1870, brał czynny udział w bitwie pod Sedanem i spędził w tem mieście dwa lata, będąc przydzielony do armii okupacyjnej. Świadek to zatem klasyczny. Niemiecki wojskowy podaje ostrej krytykę utworu Zoli, chwalec talent autora i podnosząc pierwszorzędne piękności powieści. Surowo jednak z dowodami w ręku ocenia fachową część powieści a zwłaszcza jej na wskroś fałszywy duch. Opisy wojskowe, zdaniem kapitana Tanera, są albo przesadzone, albo fałszywe. Zola krzywdzi armię francuską: dowódcy popełniali wielkie błędy, ale armia spełniła swoją powinność. Niemiec uważa książkę Zoli za szkodliwą, bo czytelnicy mogą sądzić, że czytają prawdę, tymczasem autor niesprawiedliwie prześladuje nieszczęśliwego Mac Mahona, opisuje rzeczy, które nie istniały, fałszuje fakta i kała cześć armii, która biła się dzielnie i w pogromie nie straciła honoru. W każdym razie brakuje Zoli jednej zalety t. j. uszanowania nieszczęścia! „Ja, kończy kapitan, widziałem armię francuską w ogniu, p. Zola widział ją tylko z po za stolika zielonego i to przez fałszywy pryzmat okularów zawziętości stronnictwa“.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Ze świata finansowego.

Wiedeń, 20 września.

Nieustanne zakupna, uskuteczniame z polecenia spekulacji budapeszteńskiej, oraz doskonała tendencja giełd zagranicznych, wywierają pomyślny wpływ na tutejszy targ pieniężny. Kontrmina nie bndzi się z uspienia. Walory przewozowe odznaczają się bardzo silnemi kursami. Nie sprawdziły się obawy co do rozszerzenia się cholery, ani ujemne rezultaty dochodów wskutek ograniczenia ruchu kolejowego, a więc i eksportu. Wobec zaś niskiej stopy procentowej dochody papierów przewozowych są korzystne i wpływają na wyższe kursa.

Minus ogólnych przychodów kolei północno-zachodniej wynosi około 100.000, a kolei doliny Elby około 50.000 zł., w stosunku do roku przeszłego. Ponieważ zaś, według oceny transportu buraków, cała kampania cukrowa wykazuje ubytek co najwyżej 10 procent, przeto spodziewać się należy, że dywidenda wypadnie za ten rok taka sama, jak za rok przeszły. Wyjątek na targu przewozowym stanowią jedynie akcje czeskiej kolei zachodniej, które nieustannie zniżkę notują. Niektrzy bowiem spekulanci, w nadziei upaństwowienia tej kolei, zakupili w swoim czasie wielką ilość tych akcji. Obecnie, skoro się ta nadzieja nie spełnia, rzucają gwałtownie na targ sztuki przez to powodują niskie — poniżej właściwej wartości ceny.

W Paryżu, 3-proc. renta osiągnawszy, a nawet przekroczywszy kurs *puri* zatrzymała się obecnie. Po przyjęciach króla włoskiego na francuskim statku wojennym „Formidable“, spekulacya zaczęła kupować papiery włoskie, które dość znacznie wskutek tego podskończyły. Wkrótce jednak, na wiadomość o bardzo oschłym przemówieniu króla w odpowiedzi na powitanie francuskiego admirała, szczególnie zaś po przeczytaniu artykułów prasy niemieckiej — spekulacya otrzeźwiła się, zbadała właściwą sytuację, przekonała się, że święta w Genui nie mają nic wspólnego z trójpierzmyrsem i że nie wpłyną na zmianę konstelacji politycznej. Zakupione walory zaczęto sprzedawać, a Berlin — jak zwykle — zarobił znowu porządnie.

Stan finansowy zbankrutowanej firmy Baring Brothers, która kolosalnem bankrutwem w swoim czasie tyle hałasu narobiła, polepszył się znacznie od ostatniego wykazu. Gubernator banku angielskiego oświadczył na posiedzeniu rady dyrekcyjnej, że nie zajdzie potrzeba odwołania się do funduszu gwarancyjnych. Dług firmy wynosił 29 lutego b. r. w banku angielskim 6,928.600 funt. szterlingów, obecnie zaś 5,045.000. Zmniejszył się zatem prawie o 2 miliony. Ten stan niemały wpływ wywrze na kursa walorów angielskich.

Targ zbożowy.

Lwów, 21 września: pszenica 7 25 do 7 50, żyto 5 50 do 5 75, jęczmień 5— do 5 50, owies 5— do 5 50, rzepak nowy 9 25 do 9 60, groch 5 50 do 8—, wyka 4 50 do 5—, nas. linae 10— do 10 75, bób — do —, bobik — do —, hreczka — do —, konieczyna czerwona 45— do 50—, biała 55— do 65—, szwedzka — do —, kminek 17— do 17 60, anyż 23 50 do 26—, kukurudza 5 60 do 5 70, chmiel nowy za 56 kilg. 80— do 85—, spirytus 13— do 13 50. Nowy spirytus na zimowe miesiące 11 75 do 12 25.

Uspokojenie niezmiennie — popyt i podaż nieznaczne. Chmiel chwilowo bez popytu.

Sejm krajowy.

Lwów, 22 września.

(IV posiedzenie, 4 sesji, VI peryodu).

(S) J. E. ks. Marszałek Sangusko otwiera o godz. 11 min. 25 posiedzenie. Obecnych 85 posłów.

Sekretarz p. Trzeciecki odczytuje spis petycji, z których ważniejsze podajemy: Wydz. pow. Cieszanów o zapomogę dla pogorzalców w Cieszanowie.

Wydz. pow. Husiatyn o zapomogę dla ludności tamt. powiatu zagrożonej klęską głodową.

Wydz. pow. Zbaraż o zasiłek na budowę dróg.

Gm. Chyrów o wsparcie na urządzenie szpitala cholerycznego.

Bursa im. Kraszewskiego w Stanisławowie o subwencję.

Bursa im. Dymnickiego w Rzeszowie o zapomogę.

Komitet Polek-Tereyanek w Cieszanowie o subwencję na zakupno domu na Ochronkę polską.

Towarzystwo przyrodników polskich im. Kopernika o subwencję na wydawnictwo czasopisma *Kosmos*.

Ogółem wpłynęło dotąd 192 petycji, które przekazano komisjom do załatwienia.

P. Jan Gnoiński popiera petycję Wydz. pow. w Cieszanowie o zapomogę dla pogorzalców, z wnioskiem przekazania komisji budżetowej i poleceniem przedłożenia sprawozdania na obecnej sesji. Uchwalono.

P. Bron. Horodyski popiera petycję Wydz. pow. w Husiatynie o zapomogę dla ludności dotkniętej głodem. Uchwalono przekazać komisji budżetowej z poleceniem przedłożenia sprawozdania na obecnej sesji.

P. Midowicz popiera petycję gm. Przeczyca o zapomogę na budowę szkoły. Odesłano do komisji budżetowej.

W imieniu komisji budżetowej przedstawił p. Marchewicki sprawozdanie o wniosku nagłym Wydziału krajowego wyznaczenia temuż Wydziałowi kredytu na zasiłki bezzwrotne dla gmin na urządzenie szpitali cholerycznych.

Komisyja wnosi, aby Sejm wyznaczył Wydziałowi krajowemu dodatkowy kredyt na rok 1892 w kwocie 50.000 zł. na bezzwrotne zasiłki dla gmin niezamożnych na urządzenie szpitali cholerycznych.

Nadto proponuje komisja rezolucję do Rządu aby na ten sam cel wyznaczył z funduszu państwowych przynajmniej kwotę 100.000 zł.

P. Sieczyński krytykuje niektóre zarządzenia wydane w celu ochrony przed cholera. Następnie podnosi, że gminy miejskie w naszym kraju są wszystkie nie zamieszkałe, dla tego stawia poprawkę do wniosku komisji, opuścić słowo „niezamieszkałe” i aby zasiłki udzielane były gminom wiejskim i małomiasteczkowym. Mowca podnosi dalej, że należałoby również udzielić ludności pomocy na wyżywienie.

P. Weigel konstatuje na podstawie otrzymanych autentycznych informacji, że pogłoski o wypadkach cholerycznych w Krakowie są bardzo przesadzone.

Komisarz rządowy hr. Łoś wyjaśnił zarzuty p. Sieczyńskiego o niewłaściwości wydanego nakazu wywożenia nawozu na pole i zakazu moczenia konopi, podnosząc, że gnojowiska bywają często składem nieczystości najrozmaitszego rodzaju a wtedy powinny być bezwarunkowo usunięte, jeżeli obejście domowe ma być w czystości utrzymane. Zakaz moczenia konopi istnieje od dawnych czasów i został obecnie tylko przypominany. Polecono również wyczyszczenie wszystkich wód stojących a więc i stawów.

Przy tej sposobności zaznaczył komisarz rządowy, że Rząd ponosi wszystkie wydatki, które mają na celu ochronę Galicji jako kraju granicznego przed zawlečeniami cholery i wydatki te już obecnie są bardzo znaczne; — nie może jednak Rząd przyjąć na siebie kosztów, połączonych z wykonaniem tego, co gminy już w czasach normalnych wykonywać są obowiązujące — i zastrzedz sobie musi decyzję co do żądania postanowionego w rezolucji proponowanej przez

komisję budżetową, o której to decyzji komisarz rządowy przesądzać nie chce.

Sprawozdawca p. Merunowicz zwrócił uwagę p. Sieczyńskiego, iż porównanie z Rossją, jakoby tam ludność doznawała większej opieki od rządu, wielce chroma, skoro w chwili największego niebezpieczeństwa cholery urządzono tuż nad granicą wielkie manewry. Mowca sprzeciwia się poprawce p. Sieczyńskiego, gdyż tylko niezamożnym gminom powinno się dawać zasiłki. Wnioski komisji przyjęto.

Z porządku dziennego Izba na wniosek p. Romanowicza odesłała w pierwszym czytaniu sprawozdanie Wydziału krajowego w przedmiocie pomocy, udzielonej ludności dotkniętej zeszłorocznym nieurodzajem z wyznaczonego na ten cel kredytu z funduszu krajowego w kwocie 100.000 zł., do komisji budżetowej.

Nastąpiło sprawozdanie komisji gospodarstwa krajowego, o petycji Wydziału powiatowego w Krośnie w sprawie założenia krajowej szkoły gospodni wiejskich w Iwoniu. Sprawozdawca p. Gorayski.

Komisyja wnosi:

1) Sejm poleca Wydziałowi krajowemu przeprowadzenie rokowań z Matkami Felicjankami w Iwoniu, celem utworzenia szkoły gospodni wiejskich pod ich kierownictwem i złożenia Sejmowi odpowiedniego sprawozdania na najbliższej sesji.

2) Sejm otwiera Wydziałowi krajowemu kredyt na r. 1893 do wysokości 3000 zł. na wykończenie budynku i urządzenie szkoły w razie pomyślnego załatwienia rokowań z Matkami Felicjankami.

3) Sejm poleca Wydziałowi krajowemu wyjednanie u c. k. Rządu odpowiedniej jednorazowej subwencji na wykończenie i urządzenie budynku, jako też stałej subwencji rocznej na utrzymanie szkoły gospodni wiejskich w Iwoniu.

P. Antoniewicz domaga się rozszerzenia tej szkoły w tym kierunku, aby z niej nie wychodziły tylko gospodynie dworskie.

P. Zardecki stawia dodatkowy wniosek polecenia Wydziałowi krajowemu, aby wypracował statut organizacyjny w tym kierunku, aby w szkole mogły się kształcić dziewczęta wiejskie, córki właścicieli gruntów.

P. Okuniewski jest zdania, że taka szkoła nie będzie warta, i dla tego stawia przejście do porządku dziennego nad wnioskami komisji.

P. Langie stwierdza, że szkoła proponowana stanie się własnością szkoły nauczycielek, które później będą mogły udzielać nauki racjonalnej.

P. Trzeciecki popiera wnioski komisji.

Po przemówieniu p. Gorayskiego wnioski komisji przyjęto.

Z kolei nastąpiło sprawozdanie komisji budżetowej o przedłożeniu Wydziału krajowego w sprawie pokrycia kosztów budowy nowego kanału dla szpitala powszechnego w Tarnowie. Sprawozdawca poseł Goldmann.

Komisyja wnosi:

1. Połowa kosztów budowy kanału szpitala w Tarnowie ma być pokryta z funduszu szpitala powszechnego w Tarnowie.

2. W tym celu Sejm upoważnia Wydział krajowy do wstawienia w budżet szpitala powszechnego w Tarnowie, poczynając od r. 1893, kwoty 510 zł. rocznie aż do zupełnego umorzenia kwoty 2041 zł. 7 ct.

Uchwalono bez dyskusji.

Z porządku przystąpiono do sprawozdania komisji budżetowej o przedłożeniu Wydziału krajowego w przedmiocie utworzenia drugiej etatowej posady aszkerki przy krajowym szpitalu powszechnym we Lwowie. Sprawozdawca p. Goldmann.

Komisyja wnosi utworzenie posady drugiej aszkerki, co Izba uchwała bez dyskusji.

Nastąpiło sprawozdanie komisji petycyjnej o prośbie gminy Utoropy, powiatu kossowskiego, o ponowne zaprowadzenie tam produkcji soli warzonki. Sprawozdawca poseł Merunowicz.

Zgodnie z wnioskiem komisji uchwalono: Petycję gminy Utoropy odstąpić Wydziałowi krajowemu do dokładnego zbadania istoty podniesionych w niej zażaleń, a ewentualnie do przedsięwzięcia starań o skuteczną zaradzenie szkodom, jakie ponoszą gospodarze tamtejsi w skutek zepsucia wody przez nadmierne przesycanie jej solą z zaniechanych szybów, lub o odpowiednie wynagrodzenie im poniesionej szkody.

Ks. Metropolita Sembratowicz obejmuje przewodnictwo.

Z kolei nastąpiło sprawozdanie komisji petycyjnej, o petycji mieszkańców okolicy Barszczowic, o wyjednanie zatrzymywania pociągów pociągów pocztowych na tej stacji. Sprawozdawca poseł Merunowicz.

Zgodnie z wnioskiem komisji uchwalono: petycję tę odstąpić Wydziałowi krajowemu do poparcia życzenia petentów.

Z porządku nastąpiło sprawozdanie komisji budżetowej o funduszu pożyczkowym dla gmin na budowę szkół ludowych. Sprawozdawca poseł Włodzimierz Kozłowski.

Komisyja wnosi:

I. Począwszy od dnia 1 stycznia 1893 ustanawia się fundusz pożyczkowy na budowę szkół ludowych, z którego udzielane będą gminom wiejskim zasiłki zwrotne na budowę nowych albo też na przebudowywanie dawnych budynków szkolnych.

Fundusz ten będzie pozostawał pod zarządem Rady szkolnej krajowej, która udzielać będzie Wydziałowi krajowemu po upływie każdego roku zamknięcia rachunków tego funduszu.

Czas trwania tego funduszu ustanawia się na lat 20, od 1 stycznia 1892 do 31 grudnia 1912.

Blizsze określenie zasad i sposobu rozdawnictwa zasiłków i warunków ich zwrotu pozostawia się Radzie szkolnej krajowej w porozumieniu z Wydziałem krajowym.

Do majątku funduszu pożyczkowego wpłyną oprócz uchwalonej dla niego równocześnie jednorazowej dotacji wszystkie kwoty, które z tytułu zwrotu udzielanych z niego zasiłków uiszczane będą.

Po rozwiązaniu funduszu pożyczkowego t. j. z dniem 1 stycznia 1913 przechodzi cały jego majątek na własność krajowego funduszu szkolnego.

II. Z majątku zarodowego krajowego funduszu szkolnego wydziela się z dniem 1 stycznia 1893 wszystkie należące do jego składu efekta, a mianowicie 6 prc. listy zastawne zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie w imiennej wartości 6000 zł.; 4 prc. listy zastawne galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego w imiennej wartości 600 zł.; 4½ prc. listy zastawne tegoż Towarzystwa w imiennej wartości 83.800 zł.; listy 4½ prc. zastawne galicyjskiego Banku krajowego w imiennej wartości 11.900 zł.; 4½ prc. obligacje galicyjskiej pożyczki krajowej z roku 1883, w imiennej wartości 40.600 zł.; także obligacje z r. 1884 w imiennej wartości 71.100 zł.; także obligacje z r. 1888 w imiennej wartości 600 zł.; 4 prc. książeczkę Banku krajowego na 181 zł. 5 ct. i 9500 zł. wynoszącą dnia 1 grudnia 1892 płatną ratę kapitału pożyczkowego funduszu krajowemu razem przeto efekta w łącznej imiennej wartości 224.281 zł. 5 ct. a względnie efekta, któreby w miejsce tych efektów przed dniem 1 stycznia 1893 zakupione zostały przeznacza się je na uposażenie funduszu pożyczkowego na budowę szkół.

III. Kraj zobowiązuje się spłacać funduszowi szkolnemu krajowemu poczynając od 1 stycznia 1893 do 31 grudnia 1912 corocznie taką kwotę, jaką wydzielone z majątku zarodowego tegoż funduszu na rzecz funduszu pożyczkowego na budowę szkół efekta w chwili ich wydzielenia corocznie tytułem odsetek przynosiły.

Kraj poręcza, iż z rozwiązaniem funduszu pożyczkowego na budowę szkół z dniem 1 stycznia 1913 zostaną z funduszu pożyczkowego, a o ileby tenże nie wystarczał z funduszu krajowego, zwrócone funduszowi szkolnemu krajowemu na rzecz jego majątku zarodowego takie same efekta, jakie z niego na rzecz funduszu pożyczkowego wydzielone zostały albo ich wartość w gotówce według kursu z dnia wydzielenia.

IV. Komisyja wnosi pod Rubr. XIV poz. 176 a, funduszu krajowego, wstawić: Odsetki funduszu pożyczkowego na budowę szkół 10.178 zł.

Wnioski powyższe przyjęto bez dyskusji.

Z porządku dziennego nastąpiło sprawozdanie komisji budżetowej o krajowym funduszu szkolnym emerytalnym na rok 1893. Sprawozdawca poseł Włodzimierz Kozłowski.

Komisyja wnosi zgodnie z preliminarzem Wydziału krajowego i Rady szkolnej kraj. wydatki w sumie 208.320 zł., dochody w sumie 82.995 zł., niedobór do pokrycia z funduszu krajowego 125.325 zł. Uchwalono bez dyskusji.

Z kolei nastąpiło sprawozdanie komisji gospodarstwa krajowego o szkołach rolniczych, szkołach gorzelniczych, gorzelni, folwarku i torfiarni w Dublanach. Sprawozdawca poseł Ludwik Wodziecki.

Komisyja wnosi:

I. Sejm przyjmuje do wiadomości sprawozdanie Wydziału krajowego o szkołach, folwarku, gorzelni i torfiarni w Dublanach.

II. Sejm otwiera Wydziałowi krajowemu na budowę internatu w wyższej szkole rolniczej w Dublanach dalszy kredyt w wysokości 10.000 zł.

III. Sejm upoważnia Wydział krajowy do eksploataowania także w r. 1893 torfu na miejscową potrzebę w własnym zarządzie.

IV. Panu Piotrowi Manasterskiemu, adjunktowi wyższej szkoły rolniczej w Dublanach, nadaje Sejm ad personam charakter stałego urzędnika krajowego.

V. Sejm przyznaje wdowie po ogrodniku dublańskim, s. p. Mieczysławie Kaspryskim, dożywotni zasiłek w rocznej kwocie 150 zł.

P. Fr. Jędrzejowicz domaga się, aby przypomnieć Wydziałowi kraj., żeby na najbliższej sesji przedłożył Sejmowi projekt

założenia stacji doświadczalnej w Dublanach i Czernichowie.

Członek Wydziału kraj. p. Wereszczynski wyjaśnił, że w tej sprawie wdrożone zostały rokowania z Rządem o subwencję.

Sprawozdawca p. L. Wodziecki wyraził nadzieję, że Wydział krajowy na następnej sesji przedłoży w tej mierze stanowcze wnioski. Wnioski komisji zostały przyjęte.

Z porządku dziennego przystąpiono do sprawozdania komisji budżetowej o preliminarzu na r. 1893: a) szkoły gospodarstwa lasowego we Lwowie; b) wyższej szkoły rolniczej, szkoły parobków, kursu gorzelniczego, gorzelni i folwarku w Dublanach; c) średniej szkoły rolniczej i folwarku w Czernichowie; d) szkół niższych rolniczych w Horodence, Jagielnicy i Kobiernicach; e) szkoły ogrodniczej w Tarnowie; f) szkoły uprawy i wyprawy lnu i konopi w Gródku. Sprawozdawca poseł Stanisław Jędrzejowicz.

Komisyja wnosi:

Szkola gospodarstwa lasowego: wydatki 15.317 zł., dochody 6.330 zł., niedobór do pokrycia z funduszu krajowego 8.987 zł. Uchwalono bez dyskusji.

Wyższa szkoła rolnicza w Dublanach, wnioski komisji wydatki 43.010 zł., dochody 17.463 zł., niedobór 25.547 zł.

Przy tym budżecie uczyniła komisja uwagę, iż jeszcze w listopadzie 1890 roku polecił Sejm Wydziałowi krajowemu, aby z chwilą zorganizowania internatu w Dublanach przedłożył jednocześnie Sejmowi projekt reorganizacji etatu plac nauczycieli przy wyższej szkole. Zanim jednak projektowany internat wejdzie w życie, parę lat upłynie a tymczasem należy może to trudne położenie strony administracyjnej uwzględnić. Dyrektora nie ma, zastępstwo objął chwilowo pan profesor Tomasz Rylski; profesor Kazimierz Pańkowski kończy 30 lat służby, podał się o przeniesienie w stan spoczynku; Wydział krajowy uprosił go jednak, aby szkoły Dublańskiej nie opuszczał do tego czasu, póki z młodszych sił nie znajdzie się ktoś, co by dawał ręką, że zadaniu odpowie i jego zastąpi. Panu Pańkowskiemu przyobiecał Wydział krajowy na rok 1893 osobistego dodatku 800 zł., zaś na docenta hodowli powołał pana Malsburga, wstawiając w rubrykę pierwszą nową pozycję docenta hodowli z placą 600 zł. rocznie. Tę nową pozycję usprawiedliwia Wydział krajowy tem, że kwestya przysposobienia nauczyciela hodowli staje się coraz więcej aktualną a że pod kierunkiem profesora Pańkowskiego i po uzupełnieniu studiów pan Karol Marsburg może się na dobrego nauczyciela hodowli wyrobić.

W tej samej rubryce w pozycji 3-ciej znajduje się w preliminarzu jeszcze jedno podwyższenie płacy w propozycji, aby adjunkta dr. Pawlika zamianować pełniącym obowiązki profesora administracji i przyznać mu prawa i pobory do tej posady przywiązane. Propozycja ta wyszła od kuratorzy szkół z bardzo gorącym zaleceniem do Wydziału krajowego, aby zamianować raczył ale na rok jeden dr. Pawlika, pełniącym obowiązki profesora administracji.

Wszystkie te pozycje wskazują — zdaniem komisji budżetowej — łataninę prowizoryczną i przejściową, a jeżeli nawet te wszystkie pozycje w myśl wniosku Wydziału krajowego przez Sejm uchwalone będą, to mimo to jeszcze najtrudniejsze zadanie przez Sejm Wydziałowi polecane załatwione by nie zostało.

Budowa gmachu internatowego, wypracowanie odpowiednich regulaminów, najlepsze plany naukowe i najlepsze siły naukowe, wszystko to jeszcze nie wystarcza do zapewnienia pomyślnego rozwoju szkoły, jeżeli nie znajdzie się osobistość odpowiedniej kierownictwa zakładem. Sprawa wyznaczenia odpowiedniej osobistości na dyrektora jest nie tylko ważna ale i nagła, tem więcej, że w dzisiejszym gremium profesorskim, nie ma nikogo, który by temu trudnemu zadaniu podołał.

Sejm na szkołę w Dublanach nie szeregował funduszu, wydatek na placę dyrektora chociażby wyższy, jak się znajdzie odpowiednią osobistość, z pewnością się opłaci, bo od tego przyszłość szkoły zależy, która dziś jest w stanie niezdrowym i przejściowym.

Budżet szkoły dublańskiej przyjęto bez dyskusji.

Szkola parobków i dozorców gospodarczych w Dublanach, uchwalono: wydatki 13.419 zł., dochody 2988 zł., niedobór 10.431 zł.

Folwark w Dublanach, uchwalono wydatki 14.200 zł., dochody 17.415 zł., nadwyżka dochodów 3215 zł.

Przy preliminarzu szkoły gorzelniczej w Dublanach postawił p. St. Stadnicki wniosek, aby dwie pozycje, wykreślone przez komisję budżetową, przywrócić, t. j. na książki i czasopisma 60 zł., zaś na wydatki profesorów z uczniami 150 zł. Mowca zażądał, że referent komisji budżetowej

stanął na stanowisku członka komisji gospodarstwa krajowego, która może ocenić fachowo potrzebę takiego wydatku.

Posel Wereszczyński popiera wniosek p. Stadnickiego.

Sprawozdawca, p. St. Jędrzejowicz oświadcza, że komisja budżetowa, uchwalając preliminarz, nie mogła porozumieć się z komisją gospodarstwa krajowego, gdyż ta ostatnia wówczas wcale nie zbierała się.

W głosowaniu przyjęto wydatek 60 zł. na książki i czasopisma.

Do wniosku na wyznaczenie 150 zł. na wycieczki profesorów, zabrał głos poseł Ludwik hr. Wodzicki, popierając przyjęcie tego wydatku. Izba przyjęła tę poprawkę.

Cały budżet wynosi tedy: wydatki 3560 zł., dochody 1800 zł., niedobór 1760 zł. Gorzelnia w Dublanach: uchwalono wydatki 7560 zł. 80 ct., dochody 6593 zł. 48 ct. niedobór 967 zł. 32 ct.

Szkoła rolnicza w Czernichowie, uchwalono 50.745 zł., dochody 28.500 zł., niedobór 22.245 zł.

Folwark w Czernichowie, uchwalono wydatki 11.190 zł., dochody 14.082 zł., nadwyżka dochodów 2892 zł.

Szkoła rolnicza w Horodence, uchwalono wydatki 12.278 zł., dochody 2610 zł., niedobór 9668 zł.

Szkoła rolnicza w Jagielnicy, uchwalono wydatki 11.810 zł., dochody 2960 zł., niedobór 8850 zł.

(Ks. Marszałek obejmuje napowrót przewodnictwo).

Szkoła rolnicza w Kobiernicach, uchwalono wydatki 12.778 zł., dochody 4868 zł., niedobór 7910 zł.

Szkoła ogrodnicza w Tarnowie uchwalono wydatki 10.455 zł., dochody 3350 zł., niedobór 7105 zł.

Szkoła wyprawy lnu i konopi w Gródku uchwalono wydatki 4040 zł., dochody 2382 zł., niedobór 1658 zł.

Z porządku nastąpiło sprawozdanie komisji budżetowej o preliminarzu funduszu szkolnego krajowego na r. 1893. Sprawozdawca p. Wł. Kozłowski.

Komisja wnosi wydatki w sumie 1.548.830 zł., dochody w sumie 198.748 zł., niedobór do pokrycia z funduszu krajowego 1.350.082 zł.

Komisja wnosi przy tym budżecie załącznik jednorazowy dla szkoły ludowej ewangelickiej w Steinau w kwocie 100 zł., z tem zastrzeżeniem, że gdyby gmina ewangelicka w Steinau dalszej pomocy kraju pragnęła, poczynić ma kroki celem uznania tejże szkoły za publiczną.

Następnie proponuje dary z łaski: Damian Iwaniec, prowizoryczny nauczyciel szkół ludowych, od chwili przeniesienia go w stan spoczynku, dożywotnie zaopatrzenie z łaski rocznych 120 zł.; Jadwiga Knihinicka, wdowa po nauczycielu ludowym, dożywotnie wsparcie z łaski rocznych 60 zł.; Szymon Bukowski, emeryt. nauczyciel ludowy, podwyższenie emerytury do kwoty rocznej 150 zł.; Rozalia Panek jednorazowa zapomoga 50 zł.; Teofila Proskurnicka 50 zł.; Rozalia Stobiecka 50 zł.; Cecylia Pyż 40 zł.; Marya Sulatycka 40 zł.; Pelagia Duszyńska 30 zł.; sierota po nauczycielu Antonim Danek 25 zł.; wreszcie podwyższenie pensji wdowie dla Michaliny Kabarowskiej, wdowy po nauczycielu szkół ludowych 83 zł.

Komisja wnosi dalej następujące rezolucje:

1. Sejm wzywa c. k. Rząd o podwyższenie subwencji państwowej na stypendya dla kandydatów na nauczycieli szkół ludowych.

2. W myśl rezolucji w r. b. uchwalonej, Rada szkolna czuwa ściśle nad tem, aby uczniowie i uczenice seminarjów, którzy stypendya z funduszy krajowych pobierają, nie tylko przyjmowali zobowiązania, iż na tychmiast po ukończeniu seminarjów posadzą w publicznej szkole ludowej przyjmą, lecz, aby ten na siebie przyjęty obowiązek wypełnili.

Ks. Marszałek oznajmia, że zaplani są w generalnej rozprawie do głosu pp.: Antoniewicz przeciw, zaś Kowalski i Szczepanowski za budżetem.

P. Antoniewicz jest zdania, że tendencją szkół ludowych jest, aby dzieci nauczyć przede wszystkim po polsku. Mowca chciałby, aby w ruskich szkołach nie dano znajomości języka polskiego. Narzeka dalej na to, że Rady szkolne miejscowe muszą pisma swe w języku polskim stylizować.

Na wniosek p. ks. Czartoryskiego zamknięto posiedzenie o godzinie 2 minut 25.

P. Okuniewski złożył do łaski marszałkowskiej wniosek o zmianę ustawy o konkurencji kościelnej.

P. Skalkowski i towarzysze wnieśli interpelację do Wydziału krajowego, kiedy przedłoży projekt regulacji Dniestru i bagien nadniestrzańskich.

P. Romaniczuk interpelował komisarza rządowego w sprawie emigracji ludu do Rosji.

Następne posiedzenie jutro o godzinie 10, na porządku dziennym postawiono między innemi sprawozdanie komisji budżetowej o budżecie krajowym na r. 1893 i dalszy ciąg rozprawy o budżecie szkolnym.

OSTATNIA POCZTA

Na niedzielnej wspólnej konferencji PP. Ministrów, której przedmiotem było ostateczne ułożenie budżetu dla przedłożenia go Delegacyom, przyjęto, jak donoszą dzienniki wiedeńskie, w ogólnych zarysach bez zmiany preliminarz, uchwalony już na wiosnę. Zwiększone wydatki w budżecie Ministerstwa wojny wynoszą podobno około 5 milionów zł. Przy obradach ostatecznych poczyniono jedynie małe zmiany w budżecie marynarki.

Sułtan turecki nadał austriackiemu admirałowi hr. Sterneckowi i P. Ministrowi admirałowi Gautschowi wielką wstęgę orderu Osmań, a hr. Welsersheimbowski, szefowi sekcji w ministerstwie spraw zagranicznych, wielką wstęgę orderu Medjidie.

W okręgu wyborczym Storożynie na Bukowinie wybrano we wtorek na Sejm bukowiński Rumuna Grigorcea 50 głosami przeciw 49.

Jeszcze w bieżącym roku zaprowadzeni zostaną w armii niemieckiej urzędowni tłumacze. Funkcję tę pełnić będą uzdolnieni odpowiednio oficerowie i urzędnicy intendentury, których w tym celu do każdego korpusu przydzieloną zostanie większa liczba. Korpusy wschodnie otrzymają przedewszystkiem tłumaczy dla języka francuskiego. Instytucja taka w armii francuskiej istnieje już od szeregu lat.

Post dowiaduje się, że w skutek zamierzonej reorganizacji armii niemieckiej, stopa pokojowa armii powiększona zostanie o 95.000 żołnierzy. Wydatki na wojsko, według najnowszych informacji *Post*, nie wzrosną, jak donosiła dawniej, o 100 mil. marek, lecz o 60 do 70 mil. marek.

Według rzymskiego telegramu do *Daily Chronicle* obchody genueńskie miały podobno także polityczne następstwa, gdyż stały się punktem wyjścia dla układów pomiędzy Włochami a Francją co do zawarcia traktatu handlowego. Zarazem jednak pozostał rząd włoski uspokajające zapewnienia do Berlina i Wiednia, podnosząc, że uroczystościom musiano nadać cechy oficjalne, gdyż inaczej mogliby byli radykalisci przemienić je we frankofilską demonstrację, wymierzoną przeciwko obecnemu gabinetowi.

Nowoje Wremia ogłosiło w ostatnim numerze gwałtowny artykuł, skierowany przeciwko Niemcom. Berlińskie pisma łączą to wystąpienie *Nowoje Wremia* z objęciem urzędu rosyjskiego ministerstwa spraw wewnętrznych przez Szyszkina. Zdaniem *Kreuz. Ztg.* panuje obecnie między dworami petersburskim a berlińskim wielkie oziębienie.

Do *Polit. Corr.* donoszą z Petersburga, iż tamtejszy gabinet przed podróżą królestwa włoskich do Genui przesłał rządowi włoskiemu w uprzejmych słowach oświadczenie, w którym wyraża żywe ubolewanie z tego powodu, iż rosyjska marynarka wojenna nie ma na pogotowiu żadnego okrętu, który mógłby być wysłany na uroczystości genueńskie i że brak już czasu na sprowadzenie takiego okrętu z odległych stacyj.

Według nadeszłych do Petersburga wiadomości, stan zdrowia Giersa znacznie się pogorszył.

Rząd serbski zamianował komisję z 36 członków, której polecono przestudowanie kwestyi zniesienia monopolu tabacznego i solnego. Komisji przewodniczyć będzie Milowan Jankowicz.

W prasie francuskiej komentują obecnie ustęp mowy Carnota, wygłoszonej w Poitiers, w którym tenże wspomina o nowym wyborze prezydenta Rzeczypospolitej. Carnot powiedział, że Francja znajduje się zawsze odane serce, powolne woli narodu, kiedy przyjdzie czas powierzyć na nowo opiekę nad chorągiewkami i narodowymi instytucjami.

Temps powiada, że nie można wyrazić się poprawniej.

Wymiana listów między ambasadorem rosyjskim w Paryżu hr. Mohrenheimem a naczelnikiem radykałów p. Clemenceau, wywołała w Petersburgu przykre wrażenie w kołach rządowych; nie wierzą tam nawet w autentyczność listu Mohrenheima i oczekują zaprzeczenia.

John Morley, nowy sekretarz stanu dla Irlandyi, nie próżnuje. Po zniesieniu wyjątkowych ustaw z roku 1887 zostanie zwołana ankietą, celem zbadania położenia wyędzonych dzierżawców. Morley zamierza udać się do Irlandyi, aby na miejscu zbadać stosunki. Obecnie zapytują się w Anglii, czy i jak się uda owa próba rządzenia Irlandyą bez wyjątkowych ustaw. Niektórzy sądzą, że to eksperyment niebezpieczny i bardzo ryzykowny! Niedaleka przyszłość okaże, o ile uzasadnione są obawy.

Na przesilenie zanoszą się znowu w Grecyi. P. Trikupis, który niedawno jeszcze rozporządzał znaczną większością, i przez przyjaciół swych nazywany był zbawcą Hellenizmu, znajduje się wobec niebezpieczeństwa, iż tak samo, jak jego poprzednik, Delyannis, rozbije swą arkę gabinetową... o finansowe trudności.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 22 września. W procesie o defraudację celne na Bukowinie złożył wczoraj zeznania następca Trzecieńskiego w urzędzie. Z zeznań tych wynika, że budynek urzędu znalazł on w stanie zniszczonym; Trzecieński urządził bardzo przyzwoicie tylko swoje biuro, wszystkie inne były zupełnie zaniedbane. Na potrzeby kancelaryjne wydawał rocznie około 900 zł., gdy pauszal wynosił 2020 zł. W końcu omawiano sprawę wydzierżawienia podatku konsumcyjnego w Suczawie Langerowi, który otrzymał tę dzierżawę mimo, iż była wniesiona wyższa oferta, za co miał zapłacić 2000 zł. Trzecieński i Langer przeczą temu zarzutowi.

Wiedeń, 22 września. Prośba o nadużycia celne na Bukowinie. Dziśrano omawiano fakta przemycania przez cztery noce pszenicy przez granicę stacji Stare Ickany. Dopiero piątą nocą zandarmi pochwycili przemycników. Na żądanie Trzecieńskiego przesłuchany będzie dr. Koczyński ponownie co do stanu budynku i kancelaryj dyrektora skarbowego w Czerniowcach, poczem odczytane zostaną akta, ilustrujące zachowanie się Trzecieńskiego podczas jego urzędowania.

Budapeszt, 22 września. Minister handlu zastrzył jak najsurowiej zakaz przywozu wszelkich proveniencji z Galicyi i Bukowiny.

Opawa, 22 września. Po załatwieniu porządku dziennego, Sejm został wczoraj odroczone.

Kirchdorf, 22 września. Stan księcia Lippe niezmienny. Nieprzytomność i niepokój trwają. Niebezpieczeństwo zawsze groźne.

Berlin, 22 września. W ciągu dnia wczorajszego przewieziono ogółem 22 chorych do szpitala Moabickiego; u 5 z nich stwierdzono cholerę azjatycką.

Berlin, 22 września. Na wczorajszym zebraniu wyborców socjalistycznych, podczas przemówienia Singera, powstała gwałtowna bójka pomiędzy członkami stowarzyszenia fakcyjnego, a niezawisłymi, przyczem uderzano na siebie stołkami, szklankami i t. p. Policja była zniewolona opróżnić salę i rozgnać ekscedentów.

Szeczecin, 22 września. Od dwóch dni nie było tu wypadku zapadnięcia na cholerę.

Hamburg, 22 września. Wczoraj zachorowało tu osób 211, zmarło 100.

Sofia, 22 września. Rząd bułgarski zarządził bardzo ściśle kwarantannę na granicach kraju, zawiesił ruch pociągów *Orient-Express* na terytorium bułgarskim, oraz zakazał wpuszczania w granice Bułgarii cudzoziemskich wagonów i wprowadzania artykułów żywności. Podróżni z górnego biegu Dunaju poddawani są 3 dniowej kwarantannie.

Bruksela, 22 września. W miejscowości Paturages w nocy z wtorku zachorowało na cholerę osób 6, wczoraj zmarła jedna. W Cuesmes ostatniej nocy umarł również jeden chory na cholerę.

Bruksela, 22 września. Według późniejszych doniesień, zachorowało w Paturages od wczoraj rana na cholerę osób 20, z których 7 już umarło, a stan 8 chorych jest beznadziejny.

Paryż, 22 września. Wczoraj zdarzyło się w obrębie Paryża 20 wypadków cholery, z tych 10 śmiertelnych; na podmieściach było wypadków zasłabnięcia 9, śmierci 6. W Hawrze wczoraj zachorowały 4 osoby i zmarły 4. Sądzą, że epidemia wkrótce tu wygaśnie.

Paryż, 22 września. Obchód stuletni republikański odbył się w Panteonie w obecności prezydenta Carnota. Mowy wygłosili Loubet i Floquet. Pierwszy oświadczył, iż zadaniem republiki jest utrzymanie pokoju i rozwiązanie kwestyi socjalnej na pokojowej drodze. Floquet zaznaczył, iż republika zdołała pozyskać powszechną cześć i sympatię. Należy torować drogę stanowczemu zwycięztwu prawa nad siłą i zbratanie się wszystkich narodów.

Hull, 22 września. Wczoraj zmarł na cholerę palacz parowca *Uranus*, przybyłego tu w poniedziałek z Hamburga.

Buenos Aires, 22 września. Według doniesienia *Biura Reuters*, aresztowano kilku oficerów załogi tutejszej za udział w spiskach.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 20 września 1892 godzina 10, minut 30 Akcje kredytowe 314.25 Akcje kolei państwowej 296.85, Akcje tytoniowe 183.—, Anglo-austriackie 153.75, Unionbank 243.—, K. Karola Ludwika —, Południowa 98.—, Renta papierowa —, 5-prc. galic. hipoteczne obligacje Banku dla krajów koronnych —, listy zastawne —, galic. obligacje indemnizacyjne —, do —, 4 1/2 prc. listy zastawne banku krajowego 98.50, 4 1/2-prc. pożyczka krajowa z roku 1883 —, Napoleondor —, Rubel papierowy —, 4-prc. węgierska renta złota — za 100 marek 58.75, Usposobienie silne.

Wiedeń, 22go września 1892 r., godz. 1 minut 45. Akcje kredytowe 313.—, Alp Tow. górnicze 66.50, Węgierskie akcje kredytowe 357.—, Akcje anglo-austriackie 153.75, Akcje banku Union 243.—, Akcje kolei Karola Ludwika 215.50, Akcje kolei Północnej 280.—, Akcje kolei Południowej 99.25, Losy tureckie 46.—, Akcje kolei państwowej 292.75, Akcje kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 243.50, Akcje kolei węgierskiej Północno-wschodniej 197.—, Wiedeńskie losy komunalne 161.75, Akcje tytoniowe 182.—, Galicyjskie obligacje indemnizacyjne 104.75, Akcje kolei Elbetal 225.50, Akcje banku dla krajów koronnych 224.50, 4-prc. węgierska renta złota 112.70, Akcje banku związkowego 115.25 Rubel papierowy 120.50, Węgierska renta papierowa 100.50. Usposobienie bez transakcji.

Wiedeń, 21 września 1891 r., godz. 4 minut —. Akcje kredytowe —, Anglo-austriackie —, Akcje banku dla krajów koronnych —, Akcje kolei Karola Ludwika —, Południowa —, Renta papierowa —, Galicyjskie listy zastawne 5-procentowe —, Galicyjskie obligacje indemnizacyjne 5 pr. prc. —, Galicyjski bank rustykalny —, Losy z roku 1883 —, Napoleondor —, Rubel papierowy —, za 100 marek —. Usposobienie —.

Telegramy zbożowe z dnia 20 września 1892 r. Wiedeń: okowita per 10.000 litr procent 15.50 do 15.75 zł. Budapeszt. Pszenica na wiosnę 7.50 do 7.52 zł. Berlin: Pszenica (na paźdz.-listop.) 154.50 do — zł., żyto — do — zł., spirytus 34.90 zł. Paryż: mąka na miesiąc bieżący 51.80 — fr.

Do dzisiejszego numeru dołącza się Przewodnik naukowy i literacki dla prenumeratorów cało i półrocznych za miesiąc wrzesień.

Przedpłata na „Gazetę Lwowską“ wynosi półrocznie (od 1 lipca do końca grudnia) w miejscu 6 zł., pocztą 8 zł.; ćwierćrocznie (od 1 lipca do końca września) w miejscu 3 zł., pocztą 4 zł.; miesięcznie od 1 do końca każdego miesiąca w miejscu 1 zł., pocztą 1 zł. 35 ct.

M JONASZ

dom bankowy i kantor wymiany
we Lwowie. ul. Jagiellońska 3
kupuje i sprzedaje wszystkie efekta i
monety po najdokładniejszym kursie
dziennym.

Zlecenia z prowincji wykonywa niezwłocznie
bez dołączenia prowizji i poleca się szczególnie
świetnym urzędem depozytowym na prowincji do
tak najrzetelniejszego przeprowadzania wszelkich
transakcji w zakresie bankowy i wekslarski wcho-
dzących.

Główna reprezentacja dla Galicji największego
i najbogatszego w świecie Towarzystwa ubezpieczeń
na życie „The Mutual”. Rok założenia 1842.

Przez cały rok otwarty
koncesjonowany Zakład wodolecznicy
Marjówka (poczta Lwów). 825

Ścisłe nowych murowanych budynków. Kaplica
(Msze św. codziennie). Urządzenia wzorowe. Ku-
rnia we własnym zarządzie. Pobyt i kuracja za-
wsze od zł. 25 tygodniowo. Lekarz przebywający
stałe w zakładzie. Połączenie z siecią telefoni-
czną miasta Lwowa. Omnibus do Lwowa w godzi-
nach 8 1/2 rano, 2 1/2 po poł. i 7 wieczór; ze Lwowa
początek Halicki w godzinach 11 1/4 przed południem,
4 po poł. i 8 wieczór — Wszelkich bliźszych in-
formacji eo do pomieszczeń i t. p. udziela Zarząd.
Emil Bertemilian Brajer, Dr. Wiktor Legeżyński,
właściciel zakładu, lekarz kierujący.

Notaryusz w Dynowie

poszukuje koncypianta zgłaszających
się uprasza o podanie warunków.

1098

! Nowość światowa !
Prorok powietrza

na dobę naprzd wskazuje na deszcz posuchę
i burzę i przewyższa wszystkie znane barome-
try, higrometry i t. p. przepowiednie powie-
trzne.

Za cenę 1. zlr. 80 centów przesyła je

wynalazca
Ryszard Fürst
Frauentorf I, poczta Vilshofen n. Dunajem
(Dolna Bawaria.) 1104

Przyjechali do Lwowa
dnia 22 września 1892

Hotel Zorza.
PP. K. Horodyski z Kołedzan, W. Skibniew-
ski z Podola ross., Z. hr. Tyszkiewicz z Meryni, T.
Fedorowicz z Kleban wki, R. Wojciechowski z Da-
browy, J. Rosenstock z Rusiatycz, A. hr. Komorow-
ski i Sufczyński z Lublina, M. hr. Komorowski z
Ameryki, St. hr. Tarnowski z Malin, A. Obertyn-
ski Nowogosiola.

Hotel Imperial.

PP. S. Spiro z Budapesztu, F. Paszkowski z
Krakowa, J. Daszyński ze Sniatyna B. Pilatowski z
Brodów, M. Dyduński z Raciborska, St. hr. Rysz-

RUCH POCIAGOW KOLEJOWYCH.

ważny od dnia 1. Maja 1892 r. według zegaru lwowskiego

Do Lwowa przychodzą:	Pociąg posp.	Pociąg posp. z podr.	Pociąg posp. z podr.	Pociąg posp. z podr.	Pociąg posp. z podr.
Z Krakowa	6 01	2 50	9 01	6 46	9 32
Z Muszyny-Krynicy via Tarnów	—	—	9 01	—	—
Z Podwołocz. i Brodów (na dworzec główny)	—	2 57	9 40	7 21	—
Z Podwołocz. i Brodów (na dworzec Podzamcze)	—	2 45	9 17	6 55	—
Z Suczawy	10 09	—	7 56	1 42	7 06
Z Kimpolungu	10 09	—	7 56	—	—
Z Radowice	10 09	—	7 56	—	7 06
Z Hliboki	10 09	—	7 56	—	7 06
Z Nowosielicy	10 09	—	7 56	—	7 06
Z Słobody rungurskiej	10 09	—	—	1 42	7 06
Z Husiatyna via Halicz	10 09	—	—	1 42	—
Z Nowego Sącza, Chy- rowa, Stanisławowa i Stryja	—	—	9 16	2 35	—
Z Suchy, Nowego Sącza, Chyrowa, Stanisławo- wa i Stryja	—	—	9 16	—	—
Z Chyrowa, Stanisławo- wa i Stryja	—	—	—	1 41	—
Z Pesztu, Miskolca, Mui- kacza, Ławocznego i Stryja	—	—	9 16	—	1 41
Z Sokala i Bełzca	—	—	—	—	1 48
Z Sokala i Rawy ruskiej	—	—	—	—	8 32

czewski i A. Ryszczewska z Budapesztu, B. Grek z
Bursztyna, Z. hr. Pruszyński z Polski.

Hotel Warszawski.

PP. M. Maciszewski z Tarnopola, K. de Lum-
bee z Krosienka, K. hr. Izycki z Oleszy, L. hr.
Kossakowski z Chmielówki, R. Górski z Popowice,

Ze Lwowa odchodzą:	Pociąg posp.	Pociąg posp. z podr.	Pociąg posp. z podr.	Pociąg posp. z podr.	Pociąg posp. z podr.
Do Krakowa	10 41	3 07	5 26	11 01	7 56
Do Muszyny-Krynicy via Tarnów	—	—	—	—	7 56
Do Podwołocz. i Brodów (z dworca głównego)	—	—	9 41	10 26	—
Do Podwołocz. i Brodów (z Podzamcza)	—	—	9 41	10 26	—
Do Suczawy	6 36	—	9 56	3 22	10 56
Do Husiatyna via Halicz	6 36	—	9 56	3 22	10 56
Do Słobody rungurskiej	6 36	—	9 56	3 22	10 56
Do Nowosielicy	6 36	—	9 56	3 22	10 56
Do Hliboki	6 36	—	9 56	3 22	10 56
Do Radowice	6 36	—	9 56	3 22	10 56
Do Kimpolungu	6 36	—	9 56	3 22	10 56
Do Stryja, Chyrowa, No- wego Sącza i Suchy	—	—	6 16	10 21	7 41
Do Stryja i Stanisławowa	—	—	6 16	10 21	7 41
Do Stryja, Ławocznego, Munkacza, Miskolca i Pesztu	—	—	6 16	—	7 41
Do Bełzca i Sokala	—	—	—	—	7 51
Do Sokala i Rawy ru- skiej	—	—	—	—	7 56

U w a g a: Godziny drukowane grubymi liczbami, oznaczają po-
rę nocną od godz. 6 wieczór do 5-59 rano.

Czas kolejowy (średnio europejski) różni się od czasu lwowskiego
o 35 minut, t. j. gdy zegar we Lwowie wskazuje godz. 12
w południe, zegar kolejowy wskazuje godz. 11-25 przed południem

K. Sokółowski z Dobrotwora, S. Góralski z Buczacza,
A. Ostromęcki z Turza, K. Raczynski z Halicza, M.
Gidlewski z Mielca, W. Piotrowski z Iwaneczowa

Biblioteka uniwersytecka codziennie z wyjątkiem
dni ferjalnych.

Biuletyn lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 22 września 1892.

1. Akcje za sztukę.	placę żadają	placę żadają
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	214 —	217 —
Kol. lwow.-czern.-jas. po 200 zł. wa.	242 —	245 —
Banku hip. galic. po 200 zł. wa.	336 —	340 —
Banku kred. gal. po 200 zł. wa.	—	215 —
2. List. zast. za 100 zł.		
Banku hipot. 5 pr. wa. los. w 40 l.	100 85	101 55
5 pr. w. a.	—	—
wylosowalne z 10 pr. premią	107 60	108 30
Banku hipot. 4 1/2 pr. los. w 50 l.	98 15	98 85
Banku kraj. 4 1/2 pr. wa. los. w 51 l.	98 50	99 20
Tow. kred. galic. ziem. 4 pr. wa.	—	—
1. emis.	96 30	97 —
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. w. a.	—	—
los. w 41 1/2 lat	94 70	95 40
4 1/2 pr. wa. los. 52 l.	99 50	100 20
4 pr. wa. los. w 56 l.	94 —	94 10
3. Listy dłużne za 100 zł.		
Gal. zakł. kred. włoś. w likwidacji	—	—
(daw. 6 pr.) 3 pr. w. a.	52 50	55 50
(daw. 5 pr.) 2 1/2 pr. w. a.	—	—
Ogól. rol. kred. Zakład dla G. i B.	—	—
w likw. 6 pr. wa. los. w 15 lat	50 —	—
4. Oblig. za 100 zł.		
indeumiz. gal. 5 pr. m. k.	104 50	105 20
Galic. funduszu propin. 4 pr. wa.	94 10	94 80
Bukow. fund. propin. 5 pr. wa.	101 30	102 —
Oblig. komunalne Banku krajo- wego 5 pr. w. a. 1. em.	—	—
Komunalne Banku kraj. 5 1/2 pr. em.	101 —	101 70
Pożyczki kr. 6 pr. wa.	103 50	—
Pożyczki kr. 4 1/2 pr. wa.	97 60	98 30
4	91 30	92 —
5. Losy miasta Krakowa	22 75	24 75
Stanisławowa	29 50	32 50
6. Monety.		
Dukat cesarski	5 65	5 75
polondor	9 47	9 57
Stuperya	9 60	—
Rubel rosyjski srebrny	1 20	1 30
papierowy	1 20	1 22
100 marek niemieckich	58 50	59 —

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 20 września 1892.

Dług państwa.	placę żadają	placę żadają
Jednolity dług państwa w banknot.	96.75	96.95
maj-listopad	—	—
lut-y-sierpień	96.75	96.95
Jednolity dług państwa w srebrze	—	—
styczeń-lipiec	96.40	96.60
kwiecień-październik	96.45	96.65
Losy z roku 1854 po 250 zł. m. k. 4 pr.	140.25	141.25
" " 1860 po 500 zł. w. a. 5 pr.	140.40	140.80
" " 1860 po 100 zł. 5 pr.	151 —	152 —
" " 1864 po 100 zł.	185.50	186.50
" " 1864 po 50 zł.	185 —	186 —
Renty Com. po 42 litr. austr.	—	—
Listy zast. dom. państw. po 120	151.75	152.75
zł. 5 pr.	115.70	115.90
Austr. renta zł. wolna od podat. 4 pr.	115.70	115.90
Renta papierowa 5 pr. z r. 1881	100.45	100.65
2. Obligacje ind. 5 pr. (za zł. m. k.)		
Bukowiny	104.60	105.60
Galicyi	104.75	105.75
Nizszej Austrii	109.75	—
Siedmiogrodu	—	—
Węgier na 100 zł. wa. 4 pr.	94 —	94.90
3. Akcje.		
Bank Anglo aust. 200 zł. emit. zł.	153.75	154.25
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	313.50	314 —
Nizno-aust. tow. eskont. po 500 zł.	628 —	632 —
Gal. banku hip. po 200 zł.	338 —	—
Gal. banku d. han. i pr. a. z. 200 wpl. 40 pr.	—	—
Gal. zakł. kred. ziem. a 200 zł.	215 —	219 —
Bank dla krajów koronnych a 200 zł.	994 —	998 —
Bank austro-węgierski a 600 zł.	31.70	32 —
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	324 —	328 —
Austr. Tow. żegl. par. dun. po 500 zł. mł.	—	—
Kol. Cesarz. Elżbiety po 200 zł. mł.	—	—
Kol. Rzeszów-Tarn. (w. a.) a 200 zł.	2810 —	2820 —
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	215.50	216 —
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	244 —	244.50
Lwów-Czern. kol. l. po 200 zł. a. w.	—	—

placę żadają

Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. w sr. 296.25 296.75
Połud. kol. państw. po 200 zł. w a. 98.75 99.25
L. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze 199.75 200.25

4. Listy zastawne losowane.

Ogólny-rolnicze kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—	—
Powz. austr. zak. kr. ziem. 4 1/2 pr.	100.25	101.25
w złocie w 50 l.	112 —	112.50
Gal. Zak. kr. ziem. krak. los. w 18 l. 6 pr.	—	—
" " " " " w 20 l. 7 pr.	101.10	102.10
" " " " " w 36 l. 6 pr.	96 —	95 —
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 pr.	96 —	95 —
" " " " " po 4 pr. w 11 l. wyl.	94 —	95 —
" " " " " po 4 1/2 pr. w	99.50	100 —
52 latach zwrotne	98.50	99 —
Banku krajowego 4 1/2 pr. wa. los. w 51 1/2 l.	—	—
Oblig. komunalne Banku krajowego	—	—
5 pr. w. a. 1. emisji	100.85	101.30
Gal. banku hip. 5 pr. w 40 l. wyl.	100.75	101.75
Banku aust. węg. 4 1/2 pr.	101.50	102 —
Węg. Tow. ziem. akc. po 5 pr.	101.25	102 —
" Zakł. kr. ziem. po 5 1/2 pr.	101.25	102 —
5. Obligacje z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kolej Albrechta a 300 zł. 5 pr. a. w.	—	—
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. ex.)	—	—
a 300 zł. 5 pr. w srebrze	98.85	99.85
Kolej północna po 100 zł. em 1886 4 1/2	99.40	100 —
po 100 zł. " 1887	—	—
Kol. gal. Kar. Lud. emisja z r. 1881	—	—
po 300 zł. 4 1/2 pr.	—	—
detto (Jarosław-Sokal)	—	—
Kol. Gal. Lwów-Czern.-Jas. emisja a 300	35 —	36 —
z. 3. pr. w srebrze z r. 1884	93.15	94.15
z r. 1886	—	—
z r. 1887	—	—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w sr.	102.70	103.70
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. wa.	181.75	180.50
Clarego po 40 zł. m. k.	54 —	54.50
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	125.50	126.50
Keglewieha po 10 zł. m. k.	—	—

placę żadają

Losy miasta Krakowa po 20 zł. w a.	23.25	23.75
Pożyczka miasta Lublan po 20 zł.	22 —	22.80
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w a.	54 —	55 —
ifiego po 40 zł. m. k.	53 —	54 —
Czerwon. krzyża aust. Tow. po 10 zł.	17.40	17.90
węg. po 5 zł.	11.75	12 —
Fundacja szpitala Areyks. Rudolfa	—	—
po 10 zł. w a.	24.75	25.50
Salma po 40 zł. m. k.	62.20	63 —
St. Genois po 40 zł. m. k.	62.50	63.50
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. wa.)	30 —	32 —
Pożycz. Tryestu po 100 zł. m. k.	131 —	133 —
po 50 zł. w a.	63.75	64.25
Waldsteina po 20 zł. m. k.	38 —	—
Windischgrätz po 20 zł. m. k.	56 —	59 —

7. Weksle (za 3 miesiące).

Augsburg na 100 w. p. n.	—	—
Berlin za 100 marek w. p. n.	—	—
Frankfurt za 100 marek w. p. n.	—	—
Hamburg za 190 marek w. p. n.	—	—
Londyn za ft. szt.	119 60	119 95
Paryż za 100 fr.	47.50 —	47.57 5

Kurs złota.

Dukat cesarski men.	5.68 —	5.70 —
" pełnej wagi	5.67 —	5.69 —
Korona	—	—
20-frankówka	9.59 5	9.62 —
Rosyjski półimperyal	—	—
Talar związkowy	—	—
Srebro	—	—

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Jednolity dług państwa w banknotach	zł.	ct.
" " w srebrze	—	—
Renta w złocie	—	—
5 pr. austr. renta marcową	—	—
Akcie banku austro-węgier	—	—
" kredytowego wiedeńskiego	—	—
Londyn	—	—
Napoleonodor	—	—
Dukat cesarski men.	—	—
100 marek niemieckich	—	—

ODZWIENNIK URZĘDOWY.

Licytacje.

L. 5354 (5717 2—3)
C. k. Sąd powiatowy w Glinianach o-
głasza, że przeprowadzi o godzinie 10 rano
dnia 28 września 1892 powyższe ceny szan-
cunkowej, zaś dnia 28 października 1892
nawet poniżej takowej licytacji realności
wyk. hip. l. 388 gm. kat. Gliniany objętej
Jákóba Nass i Sprinca Nass własnej, na
rzecz Towarzystwa zaliczkowego w Glinia-
nach pto 10 zł zpn.
Cena wywołania 300 zł.
Wadyum 30 zł.
Resztę warunków, akt oszacowania i
wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tusąd.
registraraturze.
Dla wierzycieli hipotecznych ustanow-
wiono kuratorem pana Szymona Czestyn-
skiego.
C. k. Sąd powiatowy.
Gliniany, dnia 4 lipca 1892.

L. 3038 (5551 2—3)
W dniach 20 października i 25 listo-
pada 1892 każdym razem o godz. 10 rano
odbędzie się celem ściągnięcia wierzytelno-
ści w kwocie 250 zł. publiczna licytacja real-
ności lwh. 352, 331, 333 i połowy realności
lwh. 315 w Lipniku położonych.
Cenę wywołania stanowi kwota 3845
zł. aw.
Wadyum 385 zł.
Resztę warunków przejrzeć można w
tut. sądzie.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli

ustanowiony jest adwokat tutejszy dr. Cie-
szyński.
C. k. Sąd powiatowy.
Biała, dnia 20 czerwca 1892.

L. 4796 (5528 2—3)
Dnia 21 października i 25 listopada
1892 każdym razem o godz. 9 z rana odbę-
dzie się w tut. sądzie egzekucyjna publiczna
licytacja realności pod lk. 26 i 113 w Kornat-
ce położonych, pierwsza wedle lwh. 26 ks.
gr. tejsze gminy Józefa Piwowarczyka, zaś
druga lwh. 113 ks. gr. tejsze gminy Jana Lenarta
własnych na pokrycie pretensyj powiatowej
kasy Oszczędności w Wieliczce pto 390 zł.
aw. z tem, że na pierwszym terminie sprze-
daż nastąpi za cenę wywołania 1

KUNDMACHUNG.

Behufs Sicherstellung der kontraktlichen Loco- und eventuell Cantonierungs-Verführung militär-ärarischer Güter, sowie der sonstigen bezüglichlichen Leistungen für das k. u. k. Heer u. die k. k. Landwehr in den nachbenannten Stationen des k. u. k. 10. Corps für das Jahr 1893, wird die öffentliche Offert-Verhandlung wie folgt stattfinden:

Am	Im Amtlokal des	Für die Militär-Station	Auf die Zeit		Beiläufiger Umfang des Geschäftes	Vadium	Anmerkung
			vom	bis		Gulden	
20. October 1892 um 10 Uhr Vormittags	Militär-Stations-Commandos	Dębica	1. Jänner 1893.	31. December 1893.	9500	50	Ausgeschlossen von der Sicherstellung ist die Verführung der Bau-Materialien, dann der Bedarf an Lastfuhrten für die Militär-Bau-Behörden, Befestigungs u. Bau-Leitungen. Folglich erstreckt sich die Sicherstellung für Przemysl auch auf den Bedarf für das Artillerie Zeugs Depot.
		Drohobycz			7950	20	
		Gródek			3500	25	
	Militär-Verpflegs-Magazins	Jaroslau			35000	200	
		Jaworów			3000	20	
	Militär-Stations Commandos	Łańcut			25000	150	
		Ropczyce			5000	25	
		Przemysl			*)	300	
	Militär-Verpflegs-Magazins	Przeworsk			5000	25	
		Radymno			12000	70	
		Rzeszów			25000	150	
	Militär-Stations-Commandos	Sambor			4000	30	
		Sanok			1000	20	
		Sędziszów			3000	25	
		Stryj			3000	25	

Bedingungen.

1. Die Verführung wird im schriftlichen Offertwege an den Mindestfordernden überlassen und es steht jedem österreichischen oder ungarischen Staatsbürger, welcher sich über seine Eignung und Befähigung zur Besorgung des Frachtgeschäftes gehörig auszuweisen und dem Aerar die nöthige Sicherheit zu bieten in Stande ist, frei, sich an der Verhandlung durch Ueberreichung eines, mit den nachbezeichneten Erfordernissen versehenen schriftlichen Offertes zu betheiligen.

Das Offert hat hinsichtlich der Verführung den Frachtpreis eines Meter-Centners = 100 Kilogramm für jede Wegstrecke beziehungsweise per Kalesche, oder angeschrirten Pferdezug u. s. w. nach den verschiedenen Leistungen und Relationen zu enthalten.

Für Locolastfuhrten ist der Preis nach dem Ladungsgewichte eines zwei- oder vierspännigen Wagen für je eine halbe Stunde, für den ganzen und halben Tag, für Kaleschen und angeschrirte Pferdezüge nach der Benützungsdauer per halbe Stunde, ganzen oder halben Tag anzugeben. Unter „halben Tag“ wird die Zeit vom 6 Uhr früh bis 12 Uhr Mittags oder 1 Uhr nachmittags bis 7 Uhr abends — unter ganzen Tag die Zeit von 6 Uhr früh bis 7 Uhr abends verstanden.

Die Anbote sind abtheilung für nicht voluminöse und für voluminöse Güter zu stellen. Als voluminöse Güter werden diejenigen angesehen, deren Gewicht per Kubikmeter Rauminhalt unter 200 Kilogramm steht.

Jeder Offerent hat im Offerte genau anzugeben, zu welcher täglichen Maximal-Leistung sich derselbe um die offerirten Preise verpflichtet.

2. Jeder Offerent ist verpflichtet, die Beibringung eines Zeugnisses über seine Solidität und Leistungsfähigkeit beziehungsweise dessen Absendung u. z. für protokollierte Firmen durch die Handels- u. Gewerbe-Kammer, für Geschäftsleute, die keine Firma führen, in den im Reichsrathe vertretenen Königreichen und Ländern durch die zuständigen politischen Behörden I Instanz derart rechtzeitig einzuleiten, dass dasselbe zuverlässig an dem der Verhandlung vorangehenden Tage bei dem die Verhandlung abführenden Militär „Stations“ Commando beziehungsweise Militär-Verpflegs Magazin einlange; dem Offert aber ist der von den vorgenannten Stellen erhaltene Bescheid über die Ausfertigung des Zeugnisses beizulegen.

Das Zeugnis hat sich über die Solidität des Offerenten, über dessen persönliche Eignung und Geschäftskenntnisse für die Ausübung des Frachtgeschäftes, über den Umfang des bisher betriebenen Geschäftes, endlich über das ausreichende Vermögen zur Sicherstellung des Aerars auszusprechen.

Jedes Offert ist mit dem vorgeschriebenen, in obiger Tabelle enthaltenen Vadium zu belegen.

3. Die Vadium derjenigen Offerenten, welchen eine Verführung zuerkannt wird, sind auf den doppelten Betrag der in obiger Tabelle angegebenen Summe, beziehungsweise auf 10 Prozent des Gesamtverdienstes zu erhöhen und bleiben bis zur Erfüllung des mit dem Offerenten abzuschliessenden Contractes als Erfüllung-Caution liegen.

L. 17722 (5425 3-3)

W. c. k. sádzie krajowym w Krakowie odbędzie się celem zaspokojenia wierzytelności galicyjskich Towarzystwa kredytowego ziemskiego mianowicie reszty 6 proc. półrocznej raty z dnia 1 lipca 1890 w kwocie 425 zł. 18 ct. prowizji zwłoki 51 zł. 3 ct., 6 proc. półrocznej raty dnia 1 stycznia 1891 płatnej w kwocie 597 zł. prowizji zwłoki 53 zł. 75 ct. 6 proc. półrocznej raty dnia 1 lipca 1891 płatnej w kwocie 597 zł. prowizji zwłoki 35 zł. 82 ct. i 6 proc. półrocznej raty dnia 1 stycznia 1892 płatnej w kwocie 597 zł. prowizji zwłoki 17 zł. 91 ct. oraz reszty kapitału 15109 zł. 26 ct. z pierwotnej pożyczki 19900 zł. aw. i kosztów dotąd już przyznanych w dniu 24 października 1892 i

28 listopada 1892 zawsze o godzinie 10 rano przymusowa sprzedaż dóbr Nieznanowice i Jarosławka w okręgu sądu powiatowego w Niepołomicach położonych Juliusza hr. Dębińskiego własnych.

Cena wywołania wynosi 40400 zł. aw. Wadyum 4040 zł. Warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adw. dr. Szalay, zastępcą adw. dr. Olearski.

Kraków, 8 lipca 1892.

Das Vadium wird erst nach erfolgter Entscheidung über den Verhandlungsakt den einzelnen Nichterstehern gegen Empfangsbestätigung rückgestellt.

4. In dem Offert, welches mit dem Stempel per 50 Kreuzer versehen und von dem Offerenten unter Angabe seines Charakters und Wohnortes eigenhändig gefertigt sein muss, hat derselbe zu erklären, dass er in keinerlei Beziehung von den kundgemachten und von den im Bedingnishefte enthaltenen, von ihm wohlverstandenen Bedingungen abweichen wolle und sich verpflichte nach erhaltener ämtlichen Verständigung von der Annahme seines Offertes das Vadium binnen 14 Tagen zur vollen Caution zu ergänzen.

Das Vadium ist nicht dem Offert beizuschliessen, sondern mit diesem unter einem Couvert derart abzusenden oder zu überreichen, dass dasselbe ohne Oeffnung des versiegelten Offertes von den hiezu Berechtigten übernommen werden könne.

Dem Vadium ist eine Specification desselben beizuschliessen und ist dasselbe ausserdem auch im Offerte zu specificiren.

5. Das Offert ist für den Offerenten vom Momente der Ueberreichung, für das Aerar aber erst dann rechtsverbindlich, wenn der Ersterer von der erfolgten Genehmigung seines Offertes verständigt worden ist. Die Offerenten verzichten bezüglich dieser Verständigung auf die Einhaltung der im §. 862 a. b. G. B. und in den Artikeln 318 und 319 des österr. Handelsgesetzes für die Erklärung der Annahme eines Versprechens festgesetzten Fristen.

Die Anbote können abtheilung oder cumulativ gemacht werden, und bleibt der Offerent an sein Offert auch dann gebunden, wenn von den darin cumulativ gemachten Anboten nur eines oder das andere angenommen würde.

7. Die diesen Bestimmungen gemäss ausgefertigten Offerte sind am Verhandlungstage versiegelt bis längstens 10 Uhr Vormittags bei dem die Verhandlung abführenden Militär Stations-Commando bzw. Militär Verpflegs-Magazin einzureichen.

Offerte, welche nicht mit allen in diesen Bestimmungen vorgeschriebenen Erfordernissen versehen sind, ferner welche erst nach Ablauf des festgesetzten Termines oder im telegrafischen Wege einlangen, werden nicht berücksichtigt.

8. Die ausführlichen Bedingungen für diese Sicherstellung können in den ausgefertigten Bedingnisheften vom 15 September 1892, welche bei den die Verhandlung abführenden Militär-Verpflegs Magazinen und k. k. Militär Stations Commanden in den einzelnen Garnisonsorten aufliegen, — woselbst die Offerenten auch Offertformulare ansprechen können — eingesehen werden, wobei bemerkt wird, dass jeder Offerent im Offert ausdrücklich zu erklären hat, dass er sich den Bestimmungen des für die Verhandlung ämtlich vorbereiteten Bedingnisheftes, dessen Ausfertigungsdatum stets anzuführen ist, unterwirft.

Offerte, die dem Offertformulare nicht entsprechen, werden nicht berücksichtigt.

Von der k. u. k. Intendanz des 10 Corps.

Przemysl, am 15 September 1892.

L. 18941

C. k. Sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że w sali rozpraw tegoż sądu w celu zaspokojenia pretenzji Piotra Waszkiewicza 1000 zł. z przyn. po straceniu 318 zł. 45 ct. odbędzie się dnia 27 października i dnia 24 listopada 1892 każdym razem o godz. 11 przed południem przymusowa licytacja do Piotra Zajączkowskiego wedle wyk. hip. 814 I. k. B. p. 1 należącej połowy realności pod L. 956 1/4 we Lwowie położonej, że na pierwszym terminie ta połowa realności tylko wyżej ceny wywołania 558 zł. 84 1/2 ct. lub przynajmniej za tę cenę na drugim także niżej ceny wywołania sprzedana zostanie, że jako wadyum kwota 56 zł. złożoną być ma, akt oszacowania i warunki licytacyjne w re-

gistraturze sądowej przejrzeć lub odpisać wolno, nareszcie, że dla niewiadomych wierzycieli hipotecznych, którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego to jest po drin 7 października 1891 rzeczowe prawa na wspomnianej realności nabyli, lub którymbymy uchwały sądowe niniejszej sprawy egzekucyjnej dotyczące z jakiegobądź powodu doręczone być nie mogły, adw. dr. Starczewski kuratorem, a jego zastępcą adw. dr. Fedak mianowany został.

We Lwowie, dnia 6 sierpnia 1892.

Obwieszczenie.

Przy ek. głównej fabryce tytoniu w Winnikach będą następujące przedmioty na r. 1893 w drodze pisemnych ofert ubezpieczone, a to:

Drzewo bukowe opałowe	200 kub. metrów
Węgle kamienne	500.000 kilogramów
D e s k i	
merekowe lub jodłowe 20 m.m. grube	240 m.m. szerokie 6000 kub. metrów
" 20 " " "	270 " " 4000 "
" 20 " " "	340 " " 2000 "
sosnowe 25 " " "	260 " " 1500 "
" 30 " " "	260 " " 400 "
" 40 " " "	260 " " 1200 "
olchowe 25 " " "	260 " " 150 "
D y l e	
sosnowe 50 m.m. grube	260 m.m. szerokie 600 "
" 100 " " "	260 " " 100 "
dębowe 50 " " "	260 " " 80 "
" 100 " " "	260 " " 80 "

Węgle muszą być wedle przedłożyc się mającej próbki z jednej wyraźnie po danej kopalni franko dworzec kolei we Lwowie, wszelkie inne przedmioty zaś franko ek. głównej fabryki tytoniu w Winnikach dostawione.

Pisemne marką stemplową na 50 ct., jako też kwitem ek kasy na złożone 10 proc wadium, albo też w 10 proc. wadium zaopatrzone oferty muszą być najdalej do dnia 18 października 1892 o godzinie 12 w południe do ek. głównej fabryki tytoniu wniesione.

Dalej musi być każda oferta zamknięta w dwóch kopertach, z których zewnętrzna adres urzędu, wewnętrzna zaś oznaczenie „Oferta na dostawę”.

Oferty dodatkowe nie będą przyjęte, a oferty wniesione pocztą będą tylko wtedy uwzględnione, jeżeli przed upływem wyznaczonego terminu a względnie przed otwarciem ofert ek. głównej fabryce tytoniu istotnie doręczone zostaną.

Blizsze szczegóły mogą być powzięte w obwieszczeniach licytacyjnych, które są w ek. głównej fabryce tytoniu w Winnikach, tudzież w ek. fabrykach tytoniu w Krakowie i Zabłotowie, w ekonomacie ek. krajowej Dyrekcji skarbu we Lwowie i w Izbie handlowej we Lwowie i Opawie (Troppau) złożone, i które na żądanie konkurentów tamże nadesłane być mogą.

Winniki, 16 września 1892.

L. 9295 (5457 3—3)

Sokalski c. k. Sąd powiatowy ogłasza niniejszem rozpisana na dzień 31 października i 5 grudnia 1892 zawsze o 10 godz. rano w gmachu sądowym odbyć się mającą przymusową publiczną sprzedaż majątności objętej w h. 201 i 237 gm. kat. Poturzyca dłużniczeki Hapki Oteksa własnej celem zniesienia współwłasności majątności.

Cenę wywołania stanowi cena szacunkowa sprzedać się mających majątności w ilości 581 zł. i 2650 zł.

Wadium kwota 51 zł. 80 ct. i 265 zł. W pierwszym terminie nabyć można powyższe majątności tylko za cenę wyższą lub nie niższą od ceny szacunkowej, na drugim zaś terminie i poniżej tej ceny.

Wyciąg tabularny, akt oszacowania i reszta w całości przytoczonych warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze tut. sądu.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli mianowany dr. Hahn w Sokalu. Sokal, 23 czerwca 1892.

L. 4202 (5150 3—3)

C. k. Sąd powiatowy miejsko delegowany w Nowym Sączu zawiadamia, że celem zaspokojenia resztujących kwoty 13 zł. 75 ct. wraz z kosztami w kwotach 2 zł. 17 ct. tudzież kosztów egzekucyjnych na rzecz Herscha Hochbergera zainstalowanej odbędzie się w tymże sądzie licytacyjna publiczna sprzedaż ciała hip. w h. 39 gminy Bartkowa z Posadową objętego, wedle karty B. poz. 5 dłużnika Stanisława Urbana własnego w dwóch terminach, a mianowicie w dniu 28 października 1892 i w dniu 2 grudnia 1892 każdym razem o godzinie 10 rano.

Wadium wynosi 14 zł. 90 ct. aw.

Wyciąg hipoteczny, protokół oszacowania sprzedać się mającego ciała hip., tudzież reszta warunków licytacyjnych, mogą być w registraturze sądowej przejrane. Nowy Sącz, 4 maja 1892.

L. 10724 (5589 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Kałuszu zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy 262 zł. 56 ct. zpn. odbędzie się na rzecz Zakładu kredytowego w h. 56 w likwidacji we Lwowie w tutejszym sądzie sprzedaż posiadłości lwh. 30, 40, 41, 42, 43, 47, gminy katastr. Kopanka objętych dłużnika Semania Czulkowskiego i spół. własnej w dwóch terminach, mianowicie dnia 11 października 1892 i dnia 11 listopada 1893 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych, przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony dr. Wittlin.

Wadium wynosi 10 proc. cen szacunkowych 25 zł., 555 zł., 210 zł., 35 zł., 20 zł. i 105 zł.

C. k. Sąd powiatowy. Kałusz, dnia 20 lipca 1892.

L. 19604 (5521 3—3)

C. k. Sąd powiatowy miejsko-delegow. w Tarnowie podaje do wiadomości, że na zaspokojenie kosztów sporu egzekucji w sumie pięćdziesiąt osm zł. 66½ ct. dozwoloną zo-

stała sprzedaż egzekucyjna realności w h. 118 ks. Łukowa objętej do Józefa Flisa należącej.

Sprzedaż odbędzie się przez licytację publiczną w sądzie tutejszym w dwóch terminach a to: dnia 19 października i 18 listopada 1892 każdym razem o godz. 10 przed południem.

Cenę wywołania stanowić będzie wartość szacunkowa 227 zł., poniżej której w terminie pierwszym realność sprzedaną nie będzie.

W drugim terminie nastąpi sprzedaż za jakąkolwiek najwyżej ofiarowaną cenę.

Wadium przy licytacji złożyć się mające wynosi 22 zł.

Resztę warunków, wyciągi hipoteczne i akt szacunkowy przejrzeć można w registraturze.

Tarnów, dnia 12 sierpnia 1892.

L. 5893 (5587 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Wieliczce, zawiadamia, że w celu zaspokojenia wierzycielności Abrahama Goldschnieda w kwocie 22 zł. 50 ct. w dniach 20 października 1892 i 25 listopada 1892 w sądzie o godzinie 10 rano, 1/8 część realności pod lk. 57 w Zakliczynie lwh. 57 ks. gr. gminy Zakliczyn objętej przez publiczną licytację sprzedaną będzie.

Cena wywołania wynosi 69 zł. 62½ ct. Zakład 7 zł.

Wyciąg hipoteczny, akt szacunkowy oraz resztę warunków licytacyjnych przegłądać można w registraturze sądu.

O tem zawiadamia Sąd nieznanych wierzycieli, i tech którzyby po dniu 22 czerwca 1892 do hipoteki weszli do rąk ek. notariusza p. Kazimierza Przychockiego w Wieliczce.

Wieliczka, 17 lipca 1892.

L. 6977 (5675 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Slemieniu podaje do wiadomości, iż celem zaspokojenia wierzycielności ek. uprzyw. zakładu kredyt. w h. 56 w likwidacji tj. 26 rat po 9 zł. i 24 rat po 3 zł. zpn. odbędzie się w dniach 17 października i 17 listopada 1892 każdym razem o godz. 10 przed połud. w gmachu sądowym egzekucyjna publiczna sprzedaż realności pod NC. 115 w Stryżowie dłużnika Michała Rusina własnej.

Cena wywołania 201 zł. Wadium 20 zł.

Reszta warunków licytacyjnych i wyciąg hipoteczny leżą do przejżenia w registraturze sądowej.

Slemień, dnia 25 marca 1892.

L. 7670 (5662 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Gorlicach rozpisuje na zaspokojenie wierzycielności Walego Rogalskiego w kwocie 4 złr. 66 ct. wa. publiczną egzekucyjną sprzedaż połowy realności pod Nk. 119 w Krygu położonej wykazem hipotecznym l. 99 objętej dłużnika Wincentego Ludwina własnej na dzień 10 października i 7 listopada 1892 każdym razem o godzinie 10 rano w sądzie w Gorlicach.

Cena wywołania 1415 zł. Wadium 141 zł. 50 ct.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli u-

Kundmachung.

Die k. k. Tabak-Hauptfabrik in Winniki beabsichtigt für die Zeit vom 1 Jänner bis Ende December 1893 im Wege der öffentlichen Lizitation durch Überreichung schriftlicher Offerte sicherzustellen:

Buchenscheiterholtz	200 Cub. Mtr.
Steinkohlen	500.000 Klgr.

		B r e t t e r			
Fichten oder Tannen	20 m.m. dick	240 m.m. breit	6000	Cub. Mtr.	
"	20	"	270	4000	"
"	20	"	340	2000	"
Kieferne	25	"	260	1500	"
"	30	"	260	400	"
"	40	"	260	1200	"
erlene	25	"	260	150	"

		P f o s t e n			
Kieferne	50 m.m. dick	260 m.m. breit	600	"	
"	100	"	260	100	"
eichene	50	"	260	80	"
"	100	"	260	80	"

Die Steinkohlen müssen nach einem beizubringenden Muster und aus einer genau zu bezeichnenden Grube franco Bahnhof Lemberg, die übrigen Gegenstände jedoch franco der k. k. Tabak-Hauptfabrik in Winniki geliefert werden.

Schriftliche mit 50 kr. per Bogen gestempelte, mit der Quittung einer k. k. Cassa über erlegtes 10 Perc Vadium, oder mit dem 10 Perc. Vadium selbst belegte Offerte müssen bis längstens 18 Oktober 1892 Mittags 12 Uhr bei der k. k. Tabak-Hauptfabrik in Winniki eingebracht werden.

Jedes Offert muss unter doppelt verschlossenem Couverte eingebracht werden, von welchen das äussere die Adresse des Amtes, und das innere die Bezeichnung „Offert zur Lieferung von”

Nachtragsofferte werden nicht angenommen, und im Postwege einlangende Offerte können nur dann Berücksichtigung finden, wenn selbe noch vor Ablauf des festgesetzten Termines beziehungsweise vor Beginn der Öffnung der Offerte, der k. k. Tabak-Hauptfabrik auch wirklich zukommen.

Concretal Anbothe werden nicht berücksichtigt.

Die Lizitationsbedingungen können während den gewöhnlichen Amtsstunden bei der k. k. Tabak-Hauptfabrik in Winniki, bei den k. k. Tabakfabriken in Krakau und Zabłotów, bei den Handelskammern in Lemberg und Troppau, dann bei den k. k. Finanz-Landes-Direktions-Ökonomen in Lemberg eingesehen, endlich den Concurrenten auf Verlangen auch direkt zugesendet werden.

Winniki, am 16 September 1892.

stanawia się p. adwokata dr. Robinsona w Gorlicach.

Resztę warunków licytacyjnych, protokół oszacowania i wyciągi hipoteczne przejrzeć można w tutejszej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Gorlice, 20 lipca 1892

L. 1931, 6079 (5666 3—3)

C. k. Sąd powiatowy Kęki odbędzie egzekucyjną sprzedaż przez publiczną licytację Jana Fejferka własnej 1/4 części realności pod NC. i lwh. 99 w Bujakowie położonej na pokrycie pretensji; resztując Franciszka Bichterlego w kwocie 6 zł. 12 ct. zpn. w sądzie w dwóch terminach w dniach 12 października 1892 i 16 listopada 1892 każdym razem o godzinie 10 rano, na drugim terminie niżej ceny wywołania 288 zł. 2 ct.

Wadium 28 zł. 81 ct.

Kuratorem dla niewiadomych wierzycieli i interesowanych ustanowiono adwokata dr. Ksawerego Chrzanowskiego z Kęt.

Eskrakt tabularny, akt oszacowania i warunki licytacyjne można w sądzie przejrzeć.

Kęty, dnia 12 sierpnia 1892.

L. 5067 (5678 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Gorlicach rozpisuje na zaspokojenie wierzycielności Józefa Olbricha w kwocie 68 zł. 64 ct. wa. publiczną egzekucyjną sprzedaż 1/4 części realności w Gorlicach położonej, wykazem hip. l. 496 objętej, dłużniczej masy spadkowej Berla Pencaka własnej na dzień 11 października i 8 listopada 1892 każdym razem o godzinie 10 rano w sądzie w Gorlicach.

Cena wywołania 209 zł. 75 ct.

Wadium, 21 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanawia się adwokata dr. Radomyskiego.

Resztę warunków licytacyjnych, protokół oszacowania i wyciągi hipoteczne przejrzeć można w tutejszej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Gorlice, 26 czerwca 1892.

L. 5766 (5669 3—3)

Dnia 11 października i 8 listopada 1892 każdym razem o godzinie 10 przed południem odbędzie się w tutejszym sądzie publiczna przymusowa licytacyjna sprzedaż 3/4 części realności wedle wyk. hip. l. 72 ks. grunt. gminy Mikołajów dłużników Maksymiliana Kwieńskiego i Maryi Bosch vel Posch względnie teje spadkobierców własnej celem zaspokojenia pretensji kasy pożyczkowej gminy miasta Mikołajowa w kwocie 82 zł. wa. zpn.

Cena wywołania 375 zł.

Wadium 37 zł. 50 ct.

Na pierwszym terminie nastąpi sprzedaż 3/4 części tej realności tylko za cenę wywołania lub wyżej, na drugim zaś terminie także niżej takowej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych ustanowiono Norberta Modrzyckiego ek. notariusza z Mikołajowa.

Resztę warunków licytacyjnych i akt oszacowania można przegłądać w tus. registraturze.

C. k. Sąd powiatowy,

L. 193 (5641 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Radłowie zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy 150 zł. zpn. odbędzie się na rzecz Towarzystwa zaliczkowego w Brzesku w tutejszym sądzie sprzedaż połowy posiadłości lwh. 34 Maryanny Kowalczykowej i całej realności lwh. 14 w Zaborowie Kazimierza Drysia własnej w dwóch terminach mianowicie 12 października i 9 listopada 1892 każdym razem o godz. 10 przed południem.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony ek. notaryusz Jan Maczyszyn w Radłowie.

Ceny szacunkowe 846 zł. 20 ct. 568 zł. 80 ct.

Wadium wynosi 84 zł. i 56 zł.

Radłów, 11 września 1892.

C. k. sędzia powiatowy.

L. 20001 (5495 3—3)

W c. k. Sądzie krajowym w Krakowie odbędzie się w dniu 25 października i 29 listopada 1892 zawsze o godzinie 10 rano przymusowa sprzedaż realności pod lk. 279 Dz. VIII. w Krakowie położonej lwh. 1670 objętej a będącej wspólną własnością Jozuego Böhma i innych współwłaścicieli.

Cena wywołania wynosi 2500 zł.

Wadium 250 zł.

Warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem niewiadomych z miejsca pobytu wierzycieli, a mianowicie:

- Chaima Rittermana,
- Samuela Meiselsa,
- Jonasza Bienenfelda,
- Gesla Rakowera,
- Leni Zucker zam. Libkowej,
- Schachny Böhma,
- Estery Böhmowej,

oraz wierzycieli nieznanych jest adw. dr. Hubaczek w Krakowie.

Kraków, 15 lipca 1892.

L. 2594 (5690 2—3)

C. k. Sąd powiatowy miejs. deleg. w Samborze podaje do wiadomości, że dla zaspokojenia należącej się Leonowi Kraemer od Jana Szegedy sumy 30 zł. zpn., rozpisana została przymusowa sprzedaż publiczna realności pod l. 22 w Łukawicy położonej, wyk. hip. 56 ks. gr. gm. Łukawica objętej, według poz. 1 karty B. tego wykazu własność dłużnika Jana Szegedy stanowiącej.

Do uskutecznienia tej sprzedaży wyznaczone zostały dwa terminy, pierwszy na dzień 14 października 1892, drugi na dzień 11 listopada 1892, zawsze w sądzie o godz. 10 przed południem.

Wartość szacunkowa, stanowiąca zarazem cenę wywołania, wynosi kwotę 515 zł. 60 ct.

Wadium przed przystąpieniem do licytacji złożyć się mające wynosi 52 zł.

Na drugim terminie nastąpi sprzedaż także poniżej ceny wywołania.

Kuratorem dla niewiadomych z miejsca pobytu wierzycieli ustanawia się adw. dr. Brylińskiego w Samborze.

C. k. Sąd pow. miej. del. Sambor, 28 lipca 1892.

L. 8422 (5693 2-3)

W dniach 4 października i 8 listopada 1892, każdym razem o godzinie 9 rano odbędzie się w tutejszym sądzie publiczna licytacja realności Jakóba Altera własnej pod l. 238 w mieście Jarosławiu położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej, na zaspokojenie pretensji Sali Mühlbauer w kwocie 300 zł. zpn.

Cena wywołania 2441 zł.

Wadyum 244 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono adwokata kraj. dr. Maksymiliana Segala z Jarosławia.

Protokół zastawniczego opisanie oszacowania, oraz bliższe warunki licytacyjne przejrzyć można w tus. registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Jarosław, dnia 13 czerwca 1892.

L. 10967 (5697 2-3)

C. k. Sąd powiatowy w Skolem ogłasza, że celem zaspokojenia wierzytelności Jossla Lehrera w kwocie 200 zł. zpn. odbędzie się dnia 12 października i 8 listopada 1892 zawsze o godzinie 10 rano egzekucyjna sprzedaż realności dłużnika Hnata Bozczki pod l. 237 w Synowódzku wyżnem położonej, w k. hip. 175 6/12 części wh. 176 i 12/36 części wh. 169 gm. kat. Synowódzko wyżne objętej.

Cena wywołania 220 zł.

Wadyum 22 zł.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzyć można w aktach tus. registratury.

C. k. Sąd powiatowy.

Skole, 30 kwietnia 1892.

L. 7512 (5696 2-3)

Mościcki c. k. sąd powiatowy ogłasza, że na zaspokojenie dłużnej Towarzystwu zalickowemu dla powiatu Mościckiego w Mościskach przez Stanisława Ziobra kwoty 40 zł. zpn., odbędzie się tamże w dniach 18 października i 22 listopada 1892 o godzinie 10 rano egzekucyjna licytacja realności dłużnika wyk. hip. l. 28 i 1/2 wyk. hip. l. 29 gm. Rządówce objętej.

Na pierwszym terminie zostanie realność ta sprzedana tylko za cenę wywołania 520 zł. lub wyżej niej, na drugim i niżej tejże.

Wadyum wynosi 52 zł.

Resztę warunków i aktów można przejrzyć w sądzie.

C. k. Sąd powiatowy.

Mościska, dnia 12 lipca 1892.

L. 8021 (5661 2-3)

C. k. Sąd powiatowy miejsko deleg. w Sanoku podaję do wiadomości, że w celu ściągnięcia sumy 28 zł. 27 ct. a. w. zpn. na rzecz Zakładu kredyt. włośc. w likwidacji odbędzie się dnia 18 października 1892 i 22 listopada 1892 o godzinie 10 przed południem w biurze Nr. 25 egzekucyjna sprzedaż realności dłużników Jana i Halki Szwedów w Woli krecowskiej położonej.

Cena wywołania 200 zł.

Wadyum 20 zł.

Bliższe warunki przejrzyć można w registraturze sądu.

Dla wierzycieli, którzyby po dniu 11 maja 1892 prawa zastawu uzyskali lub tych, którymby uchwała niniejsza względem dozwoleń licytacji lub inne uchwały w tej sprawie wydane z jakiegokolwiek powodu doręczone być nie mogły ustanawia się na ich koszt i niebezpieczeństwo kuratorem ad actum p. adwokata dr. Flakowicza w Sanoku.

Sanok, dnia czerwca 1892.

L. 6189 (5689 2-3)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Złoczowie podaje do wiadomości, że celem ściągnięcia należące się Scheindli Auerbach od Chany Sary 2 im. Braun sumy 900 zł. zpn. przedsięwzięta zostanie przymusowa jawna sprzedaż w drodze licytacji 1/4 części ciała hip. l. wyk. 24 ks. gr. miasta Złoczowa w dwóch terminach, a to dnia 17 października i 14 listopada 1892, zawsze o godzinie 10 przed południem w tusadowem zabudowaniu.

Cenę wywołania stanowi wartość tej 1/4 części realności wypośredkowana, zaś wadyum kwota 44 zł 70 ct.

Na pierwszym terminie sprzedaż nastąpić może tylko za cenę wywołania lub wyżej takowej, na drugim terminie zaś także niżej ceny wywołania, jednak nie niżej 1/3 części z ceny wywołania.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i protokół opisanie i ocenienia tej realności przejrzyć można w tusadowej registraturze.

Dla niewiadomych z nazwiska i miejsca pobytu wierzycieli, którzyby po dniu 25 sierpnia 1892 do hipoteki weszli, i tych, którymby z jakiegokolwiek powodów uchwała pozwalająca licytację doręczoną być nie mogła, ustanawia się kuratora dr. Wittlina adwokata w Złoczowie.

Z c. k. Sądu obwodowego.

Złoczów, 3 września 1892.

Konkursa.

L. 770 (5597 3-3)

Niniejszem ogłasza się konkurs z terminem do końca października 1892 na następujące posady nauczycielskie w okręgu rzeszowskim:

I. Przy wydziałowej szkole dziewcząt w Rzeszowie jedna posada nauczycielki do przedmiotów grupą I. objętych, z płacą w kwocie rocznej 800 zł. i 10 pr. dodatek na pomieszkanie,

II. przy szkołach jednoklasowych miejskich w Jaworniku i w Niebylecu po jednej posadzie z płacą 450 zł. i wolne pomieszkanie,

III. przy 4 klasowej szkole mieszanej w Głogowie jedna posada nauczyciela starszego z płacą 450 zł. i 10 pr. dodatkiem na pomieszkanie,

IV. przy jednoklasowych szkołach wiejskich w Lubeni, w Luturzu, w Przybyszówce, w Budach i w Straszynie z płacą po 300 zł. i wolnem pomieszkaniem.

Kandydaci i kandydatki ubiegający się o powyższe posady winni wnieść w powyższym terminie podania wraz z dokumentami wykazami służbowymi za pośrednictwem swoich władz przełożonych do ek. okr. Rady szkolnej w Rzeszowie.

Z ek. okręgowej Rady szkolnej.

Rzeszów, dnia 7 września 1892.

C. k. Rada Namiestnictwa i Starosta jako przewodniczący Wł. Bielawski

L. 6119 (5651 3-3)

Przy ek. sądzie powiatowym w Rozwadowie opróżnioną została posada funkcyjna ryusza ek. Prokuratury Państwa z roczną płacą 180 zł.

Podania o tę posadę wnieść należy do ek. Prokuratury Państwa w Rzeszowie do dnia 10 października 1892.

Z c. k. Prokuratury Państwa

Rzeszów, 18 września 1892.

L. 500 (5625 3-3)

Celem stałego obsadzenia posad nauczycielskich rozpisuje się niniejszem konkurs z terminem do 31 października 1892.

I. Posada młodszego nauczyciela przy szkole 2-klasowej w Birczy, Nowemmieście i w Lacku, z roczną płacą 300 zł. i 30 zł. na pomieszkanie (prócz Lacka, które ma pomieszkanie w naturze).

II. Przy szkołach etatowych 1-klasowych z roczną płacą 300 zł. i wolnem pomieszkaniem:

1) w Jaworniku ruskim, 2) Lipie, 3) Malawie, 4) Papornie, 5) Piątkowej, 6) Trzebień, 7) Borownicy, 8) Brzusca, 9) Jureczkowej, 10) Krecowie, 11) Liskowatym, 12) Starzawie, 13) Rosenburgu, 13) Zohatynie.

W szkołach w Birczy, Nowemmieście, Borownicy i Jureczkowej jest wykładowym język polski, w szkole w Rosenburgu niemiecki i polski; w szkole w Jaworniku ruskim język polski i ruski; we wszystkich zaś innych szkołach język ruski.

Ubiegający się o jedną z powyższych posad winni wnieść podania za pośrednictwem swej władzy przełożonej do tutejszej ek. Rady szkolnej okręgowej, zaopatrzone w przepisana tabelę kwalifikacyjną, wszystkie dokumenta służbowe, wraz z wykazem lat służby, a w razie ubiegania się o kilka posad, winni załączyć przynajmniej wykaz służbowy wedle przepisanej formularza.

Podania spóźnione lub należycie nie udokumentowane nie będą uwzględnione.

Z ek. Rady szkolnej okręgowej.

Dobromil, dnia 3 września 1892.

L. 1278 (5601 3-3)

K o n k u r s .

Na mocy §. 8 Ustawy z dnia 2 lutego 1891 (Nr. 17 Dz. u. kr.) tudzież na podstawie postanowienia Wys. Wydziału krajowego z dnia 9 sierpnia 1892 do l. 38180 wydanego w porozumieniu z Wysokim c. k. Namiestnictwem ogłasza Wydział powiatowy niniejszem konkurs na posadę lekarza okręgowego z siedzibą w Majdanie Środnim z przyłączeniem gmin Neudorf, Strupków, Hołsków, Skopówka, Mołodyłów, Majdan górny, Paryszech, Hawryłówka, Łanczyn, Sadzawka z ludnością 19.453 dusz a obszarem 273.84 km. z roczną płacą 500 zł. aw. i ryczałtem rocznym na koszt podróży służbowych w kwocie 328 zł.

Chcący uzyskać posadę lekarza okręgowego muszą oprócz dostatecznej fizycznej zdatności posiadać następujące warunki:

1) prawo obywatelstwa austriackiego,

2) dyplom doktora medycyny, uprawniający do wykonywania praktyki

lekarskiej,

3) nieskazitelny charakter,

4) znajomość języków krajowych,

5) Praktykę najmniej dwuletnią w zawodzie lekarskim.

Między kandydatami będą mieli pierwszeństwo ci którzy wykazali się dwuletnią służbą w szpitalu powszechnym po uzyskaniu dyplomu doktorskiego, albo egzaminem fizykalnym.

Prócz obowiązków lekarza okręgowego określonych bliżej w instrukcji wydanej na zasadzie §. 14 powyższej ustawy przez Wys. c. k. Namiestnictwo w porozumieniu z Wys. Wydziałem krajowym ogłoszonej w N. 82 dz. u. kr. z p. 1891 będzie obowiązany lekarz okręgowy utrzymywać aptekę domową.

Posada nadana będzie na rok pierwszy prowizorycznie.

Podania należycie udokumentowane wnosić należy do Wydziału powiatowego w przeciągu dni 30 od ogłoszenia niniejszego.

Z Wydziału Rady powiatowej

w Nadwornie, 15 września 1892.

Prezes: Mandyczewski.

L. 867 (5599 3-3)

C. k. Rada szkolna okręgowa w Zaleszczykach ogłasza niniejszem konkurs, celem stałego obsadzenia posad nauczycielskich:

1) Na posadę młodszego nauczyciela przy szkole 4-klasowej męskiej w Zaleszczykach z płacą 300 zł. i 10 pr. dodatkiem na mieszkanie.

2) Na posadę młodszej nauczycielki przy szkole 3-klasowej żeńskiej w Zaleszczykach z płacą 300 zł. i 10 pr. dodatkiem na mieszkanie.

3) Na posadę starszego nauczyciela (nauczycielki) przy szkole 3-klasowej mieszanej w Tustem mieście z płacą 450 zł. i 10 pr. dodatkiem na mieszkanie, tudzież młodszego nauczyciela (nauczycielki) przy tej szkole z płacą 300 zł. i 10 pr. dodatkiem na mieszkanie.

4. Na posadę młodszego nauczyciela (nauczycielki) przy szkole 2-klasowej mieszanej w Uścielcu z płacą 300 zł. i 10 pr. dodatkiem na mieszkanie.

5) Na posadę nauczyciela przy szkole etatowej w Gródku z płacą 450 zł. i wolnem pomieszkaniem.

6) Na posady nauczycieli (nauczycielek) przy szkołach etatowych z płacą po 300 zł. i wolnem pomieszkaniem:

1) w Bedrykowcach, 2) Błyszczanach, 3) Chmielowej (za użytk 1 morga pola potrąca się 2 zł.), 4) Czerwonogrodzie (za 10 korcy zboża potrąca się 46 zł. 48 ct.), 5) Dobrowlanach (za 1 1/2 morga pola potrąca się 10 zł.), 6) Drobieczówce, 7) Dupliskach, 8) Holihrudach, 9) Hołowczyńcach, 10) Iwanu (za 4 1/2 korcy zboża potrąca się 21 zł. 39 ct.), 11) Kościelnikach, 12) Lataczu, 13) Lesiechnikach, 14) Lisowcach, 15) Miłowcach, 16) Myszkwie, 17) Pieczarnej, 18) Popowcach, 19) Słobódce koszyłowieckiej, 20) Słonem, 21) Świerzkowcach, 22) Szutrominach, 23) Szypowcach, 24) Worolińcach, 25) Zazulińcach (za 1 korzec 21 garncy zboża potrąca się 6 zł. 50 ct.), 26) w Żezawie.

Kandydaci i kandydatki ubiegający się o jedną z wymienionych posad, mają wnieść należycie udokumentowane podania na każdą posadę z osobną z dołączeniem wykazu lat służby, przepisanej tabeli kwalifikacyjnej, a względnie dekrety wymiaru wkładki emerytalnej za pośrednictwem swej przełożonej władzy do ek. Rady szkolnej okręgowej w Zaleszczykach w nieprzekraczalnym terminie do 15 października 1892.

Z ek. Rady szkolnej okręgowej.

Zaleszczyki, dnia 24 sierpnia 1892.

Przewodniczący: Laskowski.

L. 1201 (5647 2-3)

Niniejszem ogłasza się konkurs na następujące posady nauczycielskie celem stałego obsadzenia:

I. Przy szkole 4-klasowej żeńskiej w Drohobyczu na posadę stałego nauczyciela religii gr. kat. z płacą roczną 700 zł. i 10 pr. dodatkiem na mieszkanie, z obowiązkiem udzielania nauki religii i miewania exhort także w szkole 4-klasowej męskiej i 3-klasowej na przedmieściu „Zadwórna“ w Drohobyczu.

O tę posadę może się ubiegać ordynowany kapłan świecki lub zakonny.

II. Przy szkole 4 klasowej w Borysławiu na posadę młodszego nauczyciela z płacą roczną 300 zł. i dodatkiem miejscowym do emerytury nie wliczalnym w kwocie 50 zł.

III. Przy szkołach etatowych jednoklasowych z płacą roczną 300 zł., wolnem pomieszkaniem i użytkiem pola:

1) w Letni, 2) Niedźwiedzy, 3) Opacie, 4) Oparach, 5) Podbużu, 6) Radelicy, 7)

Rybniku, 8) Rychcicach po stronie ruskiej, 9) Smolnie, 10) Tynowie, 11) Uroczu, 12) Zafokciu.

Do posady w Rychcicach po stronie ruskiej przywiązany jest dodatek miejscowy w kwocie rocznej 50 zł., do emerytury niewliczalny.

W szkołach pod I i II język wykładowy polski, w szkołach pod 5 polsko ruski, we wszystkich innych ruski.

Kandydaci ubiegający się o jedną z wymienionych posad mają wnieść należycie udokumentowane podania, zaopatrzone w tabelę kwalifikacyjną i w wykaz lat służby za pośrednictwem władz przełożonych do c. k. Rady szkolnej okręgowej w Drohobyczu, najpóźniej do 30 października 1892.

Z ek. Rady szkolnej okręgowej.

Drohobycz, dnia 16 września 1892.

L. 1157 (5681 2-3)

C. k. Rada szkolna okręgowa w Borszczowie ogłasza niniejszem konkurs celem stałego obsadzenia posad nauczycielskich:

I. Posady młodszego nauczyciela (nauczycielki) przy szkole 4 klasowej mieszanej w Borszczowie z płacą 300 zł. i 10 pr. dodatkiem na mieszkanie.

II. Posady młodszych nauczycieli (ek) przy szkołach 2 klas. mieszanych z płacą 300 zł. wa.

1. w Bilecu z 10 pr. dodatkiem na mieszkanie,

2. Filipkowcach,

3. Iwankowie,

4. Jezierzanach, z 10 pr. dodatkiem na mieszkanie,

5. Korolowce,

6. Szuparce,

7. Mielnicy z 10 pr. dodatkiem na mieszkanie.

8. Uściu biskupiem z 10 pr. dodatkiem na mieszkanie.

III. Przy szkołach 1 klas. mieszanych z płacą 300 zł. i wolnem pomieszkaniem:

1. w Babincach ad Dźwinogród, 2. Bereżance, 3. Bielowcach, 4. Boryszkowcach, 5. Burdiakowcach, 6. Chudykowcach, 7. Chudykowcach, 8. Dźwiniaczce, 9. Guszynie, 10. Horosowej, 11. Jurampolu, 12. Kapuścińcach, 13. Łosiaczu, 14. Michałkowie, 15. Michałowce, 16. Muszkatowce, 17. Muszkarowie, 18. Okopach, 19. Oleksincach, 20. Paniowcach, 21. Piłatkowcach, 22. Piszczatynkach, 23. Podfilipiu, 24. Sapohowie, 25. Skwiatynie, 26. Strzałkowcach, 27. Szerzeniowcach, 28. Szyszkwowcach, 29. Tarnawce, 30. Trubeczynie, 31. Turylezu, 32. Wierzbówce, 33. Wierchniakowcach, 34. Wołkowcach ad Borszczów, 35. Zafuczu, 36. Zielnicach.

Kandydaci i kandydatki ubiegający się o jedną z wymienionych posad, mają wnieść należycie udokumentowane podania na każdą posadę z osobną z dołączeniem wykazu lat służby przepisanej tabeli kwalifikacyjnej, a względnie dekrety wymiaru wkładki emerytalnej, za pośrednictwem swej przełożonej władzy, do c. k. Rady szkolnej okręgowej w Borszczowie w nieprzekraczalnym terminie do końca października 1892.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej.

W Borszczowie, 9 września 1892.

C. k. Starosta i Prezes.

L. 21936 (5698 2-2)

Przy Przemyskim szpitalu powszechnym opróżnioną została posada prymaryusza z płacą roczną w ilości 900 zł.

Kandydaci do tej posady muszą oprócz dostatecznej fizycznej zdatności posiadać następujące warunki:

1. obywatelstwo austriackie,

2. stopień doktora wszech nauk lekarskich uzyskany na jednym z uniwersytetów austriackich,

3. dwuletnią praktykę szpitalną, oraz poświadczenie, że wykonywali znaczniejsze operacje.

4. dokładną znajomość języków krajowych,

5. nieskazitelny charakter tudzież wiek nieprzekraczający 40 lat.

Podania co do powyższych wymogów należycie udokumentowane wnosić należy do Prezydium Magistratu do końca września 1892.

Magistrat kr. woln. miasta

Przemysł, dnia 9 września 1892.

L. 1024 (5702)

C. k. Rada szkolna okręgowa w Gródku rozpisuje niniejszem konkurs, celem tymczasowego obsadzenia dwóch posad nauczycieli młodszego przy szkole 4 klasowej męskiej w Gródku i jednej posady nauczyciela młodszego przy szkole 4 klasowej mieszanej w Janowie.

Do pierwszych dwóch posad jest przywiązana płaca 360 zł., do posady w Janowie

300 zł. i 10 pr. dodatek na pomieszkowanie w obydwóch miejscowościach.

Ubiegający się o jedną z powyżej wymienionych posad winni wykazać co najmniej świadectwem dojrzałości i wnieść niezwłocznie a najpóźniej do 30 września br. podania należyte udokumentowane za pośrednictwem swej władzy przełożonej do tut. ck. Rady szkolnej okręgowej.

Posady te mogą być nadane tak kandydatom jak i kandydatkom, a pierwszeństwo mieć będą posiadający język wykładowy ruski, a przynajmniej uzdolnienie do udzielania tego języka.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej.
Gródek, 17 września 1892.

L. 1700 (5706 1—3)

Na podstawie rozporządzenia Wysockiego Wydziału krajowego z dnia 9. sierpnia br; l. 38180 i uchwały Wydziału powiatowego rozpisuje się niniejszym konkurs na posadę lekarza okręgowego z siedzibą w Wiśniowczyku.

Okręg ten obejmuje 24 gmin politycznych na obszarze 369.11 klm. kwadr. z ludnością 26826.

Roczna płaca ustanawia się na 500 złr. wl. au. i 400 złr. ryczałd na koszt podróży służbowych.

Kandydaci muszą posiadać prócz dostatecznej fizycznej zdolności, którą udowodnić należy świadectwem c. k. lekarza powiatowego, lub świadectwem lekarskim, potwierdzonym przez c. k. lekarza powiatowego, następujące warunki:

1. prawo obywatelstwa austriackiego,
2. dyplom doktora medycyny do wykonywania praktyki lekarskiej.
3. nieskazitelny charakter,
4. znajomość języków krajowych,
5. praktykę najmniej dwuletnią w zawodzie lekarskim.

Miedzy kandydatami którzy się zechcą ubiegać o posadę lekarza okręgowego będą mieli pierwszeństwo ci, którzy się wykazą dwuletnią służbą w szpitalu powszechnym po uzyskaniu dyplomu doktorskiego, lub egzaminem fizykalnym.

Posada lekarza okręgowego nadana będzie na razie prowizorycznie, na rok jeden, po upływie którego nastąpi stabilizacji w razie zadowalniającej służby.

Podania o nadanie tej posady wnoszą należy do Wydziału powiatowego w Podhajcach w terminie do dnia 16 października br. włącznie.

Z Wydziału Rady powiatowej
W Podhajcach, 16 września 1892.
Wiceprezes: Z a r e m b a.

L. 1519 (5730 1—3)

Wydział powiatowy w Turce rozpisuje niniejszym na mocy §§ 4 i 5 ustawy z dnia 2. lutego 1891 Dz. ust. kraj. Nr. 17 i §§ 7 i 8 rozporządzenia wykonawczego do powyższej ustawy z dnia 2 lutego 1891 Dz. ust. kraj. Nr. 82 tudzież na podstawie postanowienia Wys. Wydziału krajowego z dnia 9. sierpnia 1892 l. 38.180 konkurs na posadę lekarza okręgowego z siedzibą w Boryni dla gmin Borynia, Jabłonów, Wysocko niżne, Butelka niżna, Butla, Jaworów, Butelka wyżna, Hnyła, Komarniki, Wysocko wyżne, Libuchora, Krywka, Husne niżne, Husne wyżne, Matków, Iwaszkowce, i Mochnate jedna katastralna gmina Krasne, Beniowa, Sianki, Bukowiec, ogółem w 21 właściwie 19 gminach na obszarze 482 kilometrów kwadratowych z ludnością 19.538 mieszkańców, z roczną płacą 500 złr. a. w. i ryczałtem rocznym na koszt podróży służbowych w kwocie 400 złr.

Kandydaci muszą, prócz dostatecznej fizycznej zdolności posiadać następujące warunki:

1. prawo obywatelstwa austriackiego,
2. dyplom doktora medycyny, uprawniający do wykonywania praktyki lekarskiej,
3. nieskazitelny charakter,
4. znajomość języków krajowych,

5. praktykę najmniej dwuletnią w zawodzie lekarskim,

6. Podjąć się utrzymywania apteki domowej.

Miedzy kandydatami będą mieli pierwszeństwo ci, którzy wykazą się dwuletnią służbą w szpitalu powszechnym po uzyskaniu dyplomu doktorskiego.

Podania udokumentowane wnoszą należy do Wydziału powiatowego w Turce do 20. października 1892.

Z Wydziału powiatowego.

Turka, dnia 15. września 1892.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 8417 (5685 2—3)

Leżajski ck. Sąd powiatowy zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Walentego Baja, iż w sprawie tabularnej Jana Niemczyka o własność ks. grunt. 6336/2 6337/2 w Giedlarowy dla niego kuratorem Antoniego Pęca ustanowił i temuż kuratorowi rezolucję tabularną z dnia 31 maja 1892 l. 4907 doręczył.

Leżajsk, dnia 7 września 1892.

L. 12196 (5694 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Jarosławiu zawiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu Jana i Zofię Seberleinów, względnie ich prawonabywcę, także z życia i miejsca pobytu niewiadomego Wawrzyńca Lochmajera, jako też jego domniemanych spadkobierców i prawonabywców z życia i miejsca pobytu niewiadomego: Ewę, Balbinę, Floryna, Romana i Maksymiliana Lochmajerów, że Ozyasz Strassberg wniósł przeciwko nim pozew de praes. 5 sierpnia 1892 l. 12196 o własność i intabulację 1/12 części realności lk. 139 Jarosław, Krakowskie przedmieście, który do rozprawy ustnej zadekretowano i termin na dzień 3 października 1892 o godzinie 10 z rana w tutejszym sądzie wyznaczono, tudzież, że dla nich kuratorem adwokat kraj. dr. Maksymiliana Segala w Jarosławiu ustanowiono.

Jest tedy rzeczą pozwanych, temuż kuratorowi odpowiednich udzielić informacji, albo innego zastępcę sobie wybrać i sądowi przedstawić, albo samym osobiście do rozprawy się jawnie, gdyż w przeciwnym razie wyniknąć mogące złe skutki sami sobie przypisać.

C. k. Sąd powiatowy
Jarosław, dnia 16 sierpnia 1892.

L. 4170 (5411 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Jordanowie zawiadamia niewiadomą z życia i miejsca pobytu Katarzynę Hanusiak, że Walenty Hanusiak z Łętowni wniósł przeciw niej dnia 9 lipca 1892 l. 4170 pozew o zapłatę 160 zł. a. w. i że do rozprawy sumarycznej, termin na dzień 12 października 1892 o godzinie 9 rano wyznaczono i dla niej kuratorem Józefa Janiczaka z Łętowni ustanowiono. Wzywa się zatem Katarzynę Hanusiak, aby kuratorowi informację do sporu udzieliła lub innego zastępcę sądu i wskazała inaczej bowiem skutki zaniedbania sama sobie przypisze.

C. k. Sąd powiatowy.
Jordanów, dnia 27 lipca 1892.

Doniesienia prywatne.

Pisarz

z pięknym i szybkim piśmem znajduje zaraz zatrudnienie stałe u notariusza w Dukli za wynagrodzeniem miesięcznym 25 zł., które w miarę uzdolnienia podwyższonem będzie.

Zgłoszenia przyjmuje się z dołączeniem świadectw dotychczasowego zatrudnienia i próby pisma. 1084

BALLABANÓWKA

Jest czystą żytnią starą wódką mocną i gładką przeciwko choleryce lepsza od koniaku zupełnie higieniczna i ustrojowi ludzkiemu odpowiednia chroni od niedyspozycji dla każdego przystępna,

po 90 ct. litrowa butelka

poleca handel

1082

Karola Ballabana
we Lwowie,

DOERINGA MYDŁO z sowa

najlepsze i najodpowiedniejsze ze wszystkich mydeł toaletowych do codziennego użycia,

najlepszy i najłagodniejszy środek do mycia się dla pań i dla osób o skórze delikatnej i czulej. 794

Przymioty mydła Doeringa: Czysta dokładnie, daje miłą woń, jest absolutnie nieszkodliwym, wolne od alkalicznych przymieszek, z powodu powolnego zużycia się tańsze od innych mydeł wszelkiego rodzaju: Skutki mydła Doeringa: Głębokość i świeżość skóry, usunięcie nieczystości skóry.

Z powodu łagodności nader sposobne do mycia niemowląt i dzieci. —
Nader pomyślny skutek czyni mydło Doeringa z sowa
najlepszym mydłem świata

Dostać można 30 ct. za sztukę.

We Lwowie: u pp. F. S. Bardasza, S. Gabriela i J. Chlebownika plac Halicki 3, Ger-gowicza i J. Bauera, Alojzego Hübnera, H. Leona fryzjera, ulica Teatralna 7, Seyfartha i Dy-dyńskiego, Wrzesniowskiego i Włodka ulica Halicka 4, Leopolda Lityńskiego droguerya ulica Kopernika 2 — w Drohobyczu u Marcina Bałandy — w Jarosławiu u J. Ryzewicza i Sp. — w Kołomyi u J. P. Goertza — w Tarnopolu u M. Bellemera — w Przemyślu u apt. W. Mańkowskiego.

Główny skład dla Austrii i Węgier: A. Motsch i Sp. Wiedeń I. Lugeck 3.

PP. Jednorocznym Ochotnikom

poleca swój bogato wyposażony skład kompletnych umundurowań wszelkich broni

Zakład mundurowania pp. oficerów i urzędników

H. ROSENTHALA

c. i k. dostawcy nadwornego

właściciela złotego krzyża zasługi z koroną
we Lwowie, ul. Kopernika 1. 9.

Dokładne cenniki bezpłatnie i franko.

(Lwów, Impressa) 1004

Biuro dzienników i ogłoszeń L. PLOHNA we Lwowie
ul. Karola Ludwika 1. 9.

Ogłoszenia

do wszystkich pism krajowych i zagranicznych
przyjmuje i skrupulatnie wykonuje po oryginalnych cenach

Biuro dzienników i ogłoszeń L. PLOHNA we Lwowie
ul. Karola Ludwika 1. 9.

Do „Gazety Lwowskiej“ i „Narodnej Czasopysy“
przyjmuje ogłoszenia

wyłącznie

Biuro dzienników i ogłoszeń L. PLOHNA we Lwowie
ul. Karola Ludwika 1. 9.

Wszystkie kalendarze

ma na składzie

Biuro dzienników i ogłoszeń L. PLOHNA we Lwowie
ul. Karola Ludwika 1. 9.

Waldheima oficjalny rozkład jazdy

„Der Conducteur“

tak wydanie mniejsze po 30 ct. jak i większe po 50 ct.
ma na składzie

Biuro dzienników i ogłoszeń L. PLOHNA we Lwowie
ul. Karola Ludwika 1. 9.

**Abonament na wszystkie pisma
po cenach oryginalnych**

przyjmuje

Biuro dzienników i ogłoszeń L. PLOHNA we Lwowie
ul. Karola Ludwika 1. 9.

1076

Zakład galanterijno-introligatorski J. STRZELECKIEGO

we Lwowie, ul. Sykstuska I. 20 w parterze

wykonuje

roboty w zakres tego zawodu wchodzące oraz wszelkiego rodzaju oprawy książek od pojedynczych do najwykwintniejszych
po cenach przystępnych

1103



Na porę kuracyjną 1892

poleca rzeczywiście dobrą

HERBATE

rosyjska

Izydor Wohl

właściciel jedynego wyjątkowego handlu
herbaty 22 lat istniejącego

we Lwowie, ul. Sykstuska I. 6.

Łaszkę zlecenia odwrotną pocztą,
opakowanie franko.

31

Dobrze! Szybko! Tanio!

Przez c. k. namiestnictwo koncesjonowany

Zakład tłumaczeń

z wszystkich nowożytnych
języków

Wiedeń, IV.

Paniglgasse I. 2.

(Róg Allee-gasse)

uskućnia wszelkie zamówienia,
dostarcza także autentycznych
tłumaczeń

Dobrze! Szybko! Tanio!

1093

Najstarsza firma w Austro-Węgrzech.

En gross. En detail.

Wielki skład specyalności wszelkiego rodzaju. Prezerwatywy gumowe i rybne amerykańskie, angielskie, francuskie po różnych specyalnych cenach; bandaże ryprowe wyrabia się na życzenie dla każdego cierpienia. Suspensorya każdego gatunku. Opaski brzuszne dla kobiet przy nadziei przeciw przeziębieniu. Podkładki do łóżek, szelki, opaski, wata, chirurgiczne aparaty, irygatory i t. d.

Każde choćby najbardziej skomplikowane zamówienie uskućnia się najdokładniej.

J. N. SCHEIBER

następca J. Mouniera.

1088

Wiedeń I. Freyung 2, Bank-Bazar

(dom przechodni) na prawo.

Filia I, Wipplingerstrasse 17.

Ludwik Vertes, apteka „pod Orłem“

Lugos, Banat nr. 270.

Trafilem

powiadają leżni chorzy, którzy skoro, najróżnorodniejszych środków przeciw cierpieniom swoim naprozu używali wreszcie jednym z tu wymienionych środków leczniczych uleczeni zostali, jak to tysiące podziękowań dowodzą.

Zoładkowe cierpienia każdego rodzaju, jako brak apetytu, złe trawienie, katar zoładkowy, zgaga, wymioty i kureze zoładkowe tak jak w ogóle nudy i dolegliwości wszelkiego rodzaju szybko i pewnie usunęto przez Dr. Heuffla zoładkową essencję — 1/2 flaszki 65 ct., cała flaszka 1 zł. 25 ct. Przesyłka tylko flaszkami.

Krew czyszczące pigułki Dr. Heuffla są najskuteczniejszym środkiem czyszczącym a przytem zupełnie nieszkodliwymi. Z powodu nadwyznacznej skuteczności w najszerszych kołach stały się środkiem niezbędnym w każdym domu. Pudełko 21 ct., zwój 6 pudełek 1 zł. 5 ct. Pocztą wysyłamy najmniej jeden zwój za poprzedniem nadesłaniem 1 zł. 15 ct.

Gościec reumatyzm, reumatyczne bólesci głowy, zęba lub nerwów, zwichnięcia, i t. d. najlepiej leczy spirytus podagrowy z Herkulesbada, 1/2 flaszki 60 ct., cała 1 zł. — Przesyłki tylko w całych flaszkach.

Kaszel chrypka, bólesci pierś, słoje, ból gardła, katar influeney, koklusz, katar narządów oddechowych, ustępują pewnie i szybko pod wpływem banackiego soku zielnego. Ten sok sporządzony z wonnych ziół południowo-węgierskiego świata alpejskiego jest znakomitym środkiem przeciw wszelkim zapaleniom błony śluzowej, a z powodu nader miłego smaku dzieci chętnie tego używają. Flaszka kosztuje 87 ct., dla dzieci poniżej 10 lat 60 ct. Dostać można w bardzo wielu aptekach. Gdzie niema można wprost zapisać od aptekarza:

Za list frachtowy i skrzynię 20 ct. przy obstalunkach od 3 zł. począwszy opakowanie wolne — od 5 zł. przesyłka frankowana w Austro-Węgrzech i Niemczech za poprzedniem nadesłaniem kwoty.

Odprzedaającym znaczny rabat.

Przy obstalunkach prosi się celem uniknięcia błędów o dokładne podanie powyższego adresu.

L. Vertes
apтека pod orłem
Lugos, Banat Nr. 270.



Baczność!

Tu omówione środki lecznicze są tylko w tedy prawdziwe i z apteki L. Vertesa jeżeli są opatrzone o ok stożką marką ochronną. Podobać się nie mogą, na których obok umieszczonej marki ochronnej nie ma należy nie przyjąć jako bezwartościowe naśladownictwo.

Najnowsze pisma dziękczynne:

Proszę mi jeszcze flaszkę essencji zoładkowej dra. Heuffla za pobraniem pocztowym przysłać. Skutek essencji jest bardzo dobry.

Z poważaniem

J. Hesse, lekarz powiatowy w Karlsdorf.

Cieszy mnie, że mogę Panu donieść, że zamówiona u Pana essencja zoładkowa dra. Heuffla, tak u mnie jak i u innych chorych na załadek, którym jej użyłem, najlepszy skutek na zoładek wywarła, i proszę znowu o 2 flaszki znakomitego tego środka

Z szacunkiem

J. Vidovich, r. k. proboszcz Ebendorf.

Od Pana sprowadzone 3 flaszki banackiego soku ziołowego miały znakomity skutek, za co Panu dziękuję.

Z szacunkiem

Antoni Klemseh, Ebendorf.

Proszę jeszcze raz o 3 flaszki essencji zoładkowej dra. Heuffla, bo ja na wiosnę sprowadziłem od Wgo. Pana 2 flaszki zoładkowej essencji i 2 zwój pigulek czyszczących krew i to mi bardzo dobrze zrobiło, jak i innym cierpiącym, którym z tego dałem i wszyscy to chwaliли.

Z szacunkiem

Jan Hahner, Racz-Maiss.

Otrzymały spirytus goścowy z Herkulesbada i Heuffla pigułki czyszczące krew z działają w mej rodzinie cuda i mogą każdemu cierpiącemu je doradzać. Proszę mi znowu po jednym przysłać.

Z szacunkiem

Józef Geyer, Charleville.

Proszę mi 5 flaszek spirytusu goścowego z Herkulesbada przysłać, ja i kilku innych zawdzięczamy temu spirytusowi goścowemu nasze wyleczenie.

Z szacunkiem

A. Szwager, Mitrowice.

Z przyjemnością donoszę Panu, że Pański banacki sok ziołowy po użyciu 5 flaszek mnie już od ciężkiej astmy, zaflegmienia uwolnił. Proszę znowu o 8 flaszek tego znakomitego soku ziołowego Nr. I.

Z szacunkiem

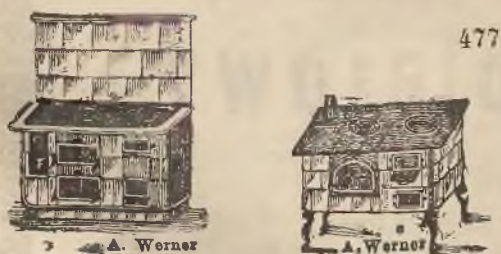
M. Seibel, Gattaja.

1081

Czuje się bardzo dobrze i składam wielokrotne podziękowania za dra. Heuffla pigułki czyszczące krew i proszę jeszcze zwój przysłać jak najprędzej.

Z szacunkiem

Stefan Bayer, wójt w Berkesd.



477

Kuchnie kaflowe

zaczawszy od zł. 75

utrzymuje

na składzie

Arnold Werner

we Lwowie

Sobieskiego 3.

Z pomiędzy szeregu metod do obcych języków: Ahna, Ollendorffa, Ploetza itd. najlepszą i najłatwiejszą okazała się

Toussaint — Langenscheidta i Otta.

Rozmowy polsko-francusko-niemieckie w eleg. opr. 1 zł 20 ct.

Rozmowy polsko-niemieckie opr. 90 ct.

Rozmowy polsko-francuskie opr. 90 ct.

Do nabycia w cenniejszych księgarniach.

1036



Wiener Kinder-Mode und Kinderzeitung

Pod powyższym tytułem zaczęło we Wiedniu wychodzić pismo specyalne, jedynie poświęcone modzie dzieci, chłopców i dziewcząt, każdego wieku.

Wychodzi każdego pierwszego i zawiera zawsze około 20 wzorów mody, czyto w pojedynczych obrazach, czy grupami zawsze z odpowiednim opisem. Wzory krejów, wzory bielizny dziecięcej, robót ręcznych, itp., uzupełniają dział mody i czynią to pismo niezbędnem nie tylko dla rodzin ale i dla zakładów wykonujących stroje dzieci i młodzieży.

Dział drugi pisma zawiera rozprawki pouczające, wskazówki pedagogiczne i hygieniczne dla rodziców, dział beletrystyki dziecięcej i kącik łamigłówek zachęcających do myślenia.

Pismo to jedynie w swoim rodzaju na usługi naszym dzieciom oddane, kosztuje rocznie 4 zł., półrocznie 2 zł.

Biuro dzienników i ogłoszeń L. Plohna

Lwów, ul. Karola Ludwika 9.

1075

Zł. 200.000 a. w.

do wygrania już 1 października promesą na los miasta Wiednia
tylko za zł. 3 i 75 ct. w kantorze wymiany

KITZ i STOFF

Lwów, plac Halicki 1. 1.

189

Poleca się handel win Ludwika Stadtmüllera we Lwowie.

Rok założenia 1843.

Kwas karbolowy

Rok założenia 1843.

surowy, biały i w kryształach

wapno karbolowe, wapno chlorowe i siarczan żelaza

poleca najtaniej

większym i najmniejszym odbiorcom

firma handlowa

1083

W O L F C Z O P P

Rok założenia 1843.

Lwów, ul. Żółkiewska 1. 2.

Rok założenia 1843.

Tanio

wszelkie środki anticholeryczne i do des-
infekcji w najlepszej jakości i w każdej ilości
poleca główny skład materiałów aptecznych,
Feliksa Glossa we Lwowie, ulica Karola
Ludwika 1. 39. Odbiorcom większej ilości
znaczący opust. 1012



Torby i torebki
do podróży, torby dla po-
słańców pocztowych z 2 klu-
czykami najtaniej u

Pawła Langnera
ul. Halicka 1. 16.

(Impressa)

1064

Centralne biuro sprawunków
dla prowincji 117

Lwów, ulica Kopernika 11.



Senzacyjny wynalazek Ottona Finka

Tynktura na porost włosów i brody

c. k. uprzywilej.

„SAMSON“

Jedyny środek na porost włosów i brody. Przeciwi-
wypadaniu włosów! Wywołuje świeży porost na ły-
sych miejscach! Gubi papry! Utrzymuje naturalny ko-
lor włosów.

Zupełna gwarancja.

Wiele pism dziękczynnych można przeglądać.

Jedna flaszką 60 centów.

1086

Bostać można we wszystkich aptekach, drogueryach
i perfumeryach.

Otto Fink

Wiedeń, III., Fasangasse 47.

Prospekty na życzenie bezpłatnie.

Wyrób „Klisché“ (Cliché's)

do ilustrowania cenników itp.

Szkice i rysunki

Xylografia, cynkografia,

galwanoplastyka,

stereotypia

i t. p.



Wszelkie zamów-

wienia uskutecznia

się w sposób najlepszy,

najtańszy i najdokładniejszy.

Odelski gotowych robót mogą

być na żądanie przedłożone.

Wiedeń

1092

VI, Gumpendorferstrasse 114-a.

Pierwszy parowy

amerykański młyn do kości w Klimkówce pod Rymanowem

sprzedaje tego roku około 150 wagonów różnych gatunków maki prawdziwej
kościanej za gotówkę 3 proc. sconto, na kredyt od 3 do 6 miesięcy bez pro-
centu, od 6 do 9 miesięcy na 8 proc., a w razie koniecznej potrzeby i 12 mie-
sięcy kredytuje.

Doswiadczenia z nawozami sztucznymi robione na własnych polach na
wielką skalę, można oglądać w różnych porach roku; na donoszących o przy-
byciu, konie będą oczekiwać na stacji Rymanów.

Dla pośredników w rozsprzedawcy, dla pp. Naczelników gmin itp. wszyst-
kich zajmujących się agencją tego towaru wśród właścicieli ofiaruje fabryka 5
proc. prowizji. — Za dobroć towaru fabryka ręczy. 923

Zarząd dóbr Klimkówki p. Rymanów.

Najtańszy rozkład jazdy w polskim języku!

Kuryer kolejowy

J. Schenkera

uwzględniający prócz Galicji, Bukowiny i Śląska także
Królestwo Polskie, Śląsk pruski i Księstwo Poznańskie —
nadto jazdy kuryerskie w całej Europie.

Do nabycia po 15 ct. w. a.

w biurze dzienników i ogłoszeń

L. Plohna we Lwowie

1074

Wilhelm Mühle — Temeszwar

handel nasion, kwiatów i roślin

sztuczne i handlowe ogrodnictwo.

Wielka rozsyłka dla kraju i zagranicy

mianowicie dla Galicji i Bukowiny.

I. Nasiona. Tylko najlepsze i wypróbowane gatunki jarzyny, kwiatów i dla ekonomii.
Węgierskie delikatne melony, najlepsze na kontynencie.

II. Rośliny i kwiaty. Wielkie rezultaty pielęgnowania w 22 oranżeryach i przeszło 1000
okien grządek chowu.

III. Różne wyborowe gatunki. I. rzędu, wysokie i niskie, (specjalność).

IV. Cebule i główki kwiatów, najlepszych i najpiękniejszych gatunków.

V. Wszelkie artykuły dla uprawy ogrodniczej, szczególnie korzenie szparagowe,
fiance poziome, krzewy wijące się i ozdobowe i drzewa ozdobowe
owocowe etc.

VI. Przepyszne desenie kwiatowe w najmodniejszym stylu.

Cenniki franko i gratis.

Najwyższe wyszczególnienia.

jakoto: „Złoty krzyż zasługi z koroną“, — 1. medal protegujący Arcyksięcia Józefa, — 2. wielkie
dyplomy z Budapesztu i Temeszwaru, — 3. medale państwowe I. klasy, — 42 złote, srebrne i brązowe
medale, dyplomy etc. etc. 1058